

Poradnik podrywacza - wszystkie wiadomości które są potrzebne aby uwieść wspaniałą kobietę

Spis Treści :

1. Typy kobiet, które możesz napotkać na swojej drodze oraz równanie na sukces...

Jeśli do tej pory nigdy jeszcze nie poderwałeś kobiety, to masz przed sobą niepowtarzalną szansę zmiany twojego życia. Jeżeli natomiast uważasz, że (...)

2. Od czego zacząć. Proponujemy aż siedem sposobów!

Jeśli nie wyglądasz jak Bogusław Linda, to zwykłe "Cześć, mała." nie wystarczy. Jeśli na sam twój widok kobiety nie mdleją, nie zapraszają cię do (...)

3. Co wolno a czego nie... na pierwszym spotkaniu. Wygląda na to, że masz już kogoś na oku, a może nawet jesteś umówiony... W takim razie, najwyższy czas przeczytać właśnie o tym.

Obojętnie, czy umówiłeś się z kobietą twojego życia, czy już z drugą panią w tym tygodniu, obowiązują cię pewne niezmiennie reguły. Warto trochę (...)

4. Piszesz czasem listy? Nie wiesz jak zacząć i co napisać? Podajemy ci kilka sposobów.

Listy, podobnie jak kwiaty, choć może w nieco inny sposób, są ogromnie pomocne w uwodzeniu kobiet - nie działają co prawda z taką siłą, ale za to ich (...)

5. Sytuacje jakie często się zdarzają. Jak zapobiegać wypadkom...?

Ogólnie rzecz biorąc, spędzanie czasu z ładną i ciekawą panią jest zajęciem miłym, jeśli nawet nie bardzo miłym. Czasami tak pasjonującym, że aż (...)

6. Miejsca spotkań dla Was, niekoniecznie na pierwszą randkę.

Kino Wyprawa do kina ma ten plus, że w zasadzie zawsze dobrze się będziecie bawić, o ile tylko pójdziecie na odpowiedni (...)

7. Inne miejsca gdzie można się spotkać.

Majówka Jest to bardzo przyjemna randka, pozwalająca poznać się od stron zazwyczaj "niewidocznych". Miejsce wybieracie (...)

8. Randka u Niej i u Ciebie

Randka u ciebie. Ogólnie rzecz biorąc, randki w domu dostarczają na początku więcej emocji niż spotkania poza domem - nareszcie możecie (...)

9. Wszystko o atmosferze i uczuciach obojga partnerów.

W tym oto rozdziale zajmiemy się czymś, co jest jedną z najważniejszych rzeczy dotyczących człowieka. Jest ona przejawem uczucia, jakim darzysz swoją (...)

10. Podniecenie i rola pocałunków.

Na samym początku należy stwierdzić, że obserwowanie jak kobieta coraz bardziej się podnieca (i to właśnie dzięki byciu z tobą) jest niezwykle (...)

11. Głaskanie, uściski i pocałunki.

Należy zacząć od tego, że kobiety będą cię uwielbiały, jeśli tylko będziesz umiał dobrze się całować. Pocałunki to dla nich rzecz bardzo intymna, nawet bardziej intymna niż seks (...)

12. Pieszczoty.

Piersi, w szczególności sutki są bardzo unerwione, dlatego też kobiety bardzo silnie reagują na ich pieszczoty (...)

13. Nastrój, wybór miejsca i czasu.

Ponieważ zazwyczaj facetom dbanie o nastrój sprawia trochę kłopotu (lub inaczej: nie sprawia, bo w ogóle nie dbają), warto by się bliżej przyjrzeć temu zjawisku (...)

14. Bezpieczeństwo.

Seks musi być bezpieczny. Nawet jeśli ty i twoja kobieta jesteście przekonani o waszym zdrowiu i nie macie żadnych innych partnerów, to zawsze istnieje ryzyko zakażenia się jakąś chorobą i nic, ale to absolutnie nic nie zwalnia was od odpowiedzialności. (...)

Ad.1

Typy kobiet, które możesz napotkać na swojej drodze oraz równanie na sukces... Jeśli do tej pory nigdy jeszcze nie poderwałeś kobiety, to masz przed sobą niepowtarzalną szansę zmiany twojego życia. Jeżeli natomiast uważasz, że temat kobiet nie ma już przed tobą żadnych tajemnic - sam zobaczysz, jak bardzo będziesz zaskoczony.

Poradnik ten przybliży ci zawłości i problemy podrywania kobiet oraz powie jak sprawić, by żadna kobieta nie mogła ci się oprzeć. 95% kobiet w twoim wieku chce być przez ciebie podrywana - nie pozwól im czekać. Nie ma znaczenia, że nie wyglądasz jak L. Di Caprio, lub że nie czujesz się swobodnie podczas rozmowy z nimi. Jeśli tylko uwierzysz w siebie i będziesz postępował zgodnie z zaleceniami tej książki, nie będziesz miał żadnych trudności ze znalezieniem sobie twojej wymarzonej kobiety.

Rzecz o kobietach

Na pewno wiele razy wyobrażałeś sobie, jak powinien wyglądać twój ideał kobiety. Oczywiście, wygląd zewnętrzny jest bardzo ważny, ale nie to decyduje o osiągnięciu końcowego sukcesu jakim niewątpliwie jest długi i szczęśliwy związek między tobą a twoją przyszłą wybranką. Tak jak między facetami, tak i wśród kobiet występuje kilka podstawowych typów. Prezentujemy je poniżej...

Romantyczka

Cechy charakterystyczne: ubiera się wygodnie, niekoniecznie efektownie, często można ją spotkać z książką w ręku. Jeśli stosuje makijaż, to bardzo delikatny. Jest raczej cicha i nie chce zwracać na siebie zbyt dużej uwagi.

Taka kobieta ma swój własny, wewnętrzny świat, w związku z czym czasem trudno do niej trafić. Potrafi mieć niecodzienne zainteresowania (może warto, abyś i ty był czasem oryginałem), lubi sobie pomarzyć częściej niż zwykły śmiertelnik. Z reguły spędza czas wolny na łonie przyrody, ponieważ jest ona jednym z najważniejszych elementów jej życia (stąd łatwo wyciągnąć ją w góry czy na łąby). Ceni sobie spokój, niezależność, wolność. Zupełnie nie interesują ją rzeczy na poziomie "Rambo 3", więc szybciej kupisz ją np. koncertem hinduskiej muzyki religijnej, czy jakąś wystawą malarstwa lub fotografii. Niestety, chwilami na zbyt długo odrywa się od realiów, co może troszkę irytować otaczających ją ludzi. Ma także pewne swoje romantyczne wyobrażenia o tobie i waszym związku - czasami zrozumienie, o co jej chodzi będzie wymagało pewnej cierpliwości. Jeśli jednak będziecie umieli się w tym wszystkim odnaleźć, na pewno spędzicie ze sobą wiele niezapomnianych momentów.

Biznesswoman

Cechy charakterystyczne: zawsze doskonale ubrana i umalowana, wyglądem przypomina bohaterki Beverly Hills. Na pewno nie spotkasz jej przy budce z hamburgerami, na polu namiotowym czy koncercie hard-rockowym. Zwykle nosi przy sobie torebkę wypełnioną do połowy kosmetykami. Kobiety jej pokroju są przykładem determinacji i konsekwencji. Niestety, ten bardzo schematyczny sposób patrzenia na życie przekłada się na uczucia, więc zdarza się, że mężczyzna związany z taką kobietą czuje się zdominowany i traktowany jest raczej w charakterze atrakcyjnego dodatku niż równorzędnego partnera. Jej dewizą jest "bierz z życia ile się da", czasem kosztem innych. Nie lubi, kiedy ktoś próbuje nią kierować. Jest wyjątkowo

pracowita (w tych dziedzinach, na których jej zależy), nieustannie czegoś się uczy - dlatego uwielbia podróże, podczas których zawsze dowie się czegoś ciekawego. Jest przykładem wyrafinowanej elegancji i dbałości o siebie. Bardzo często kosztem bycia z nią jest przyjęcie jej reguł.

Kumpela

Cechy charakterystyczne: brak (niestety). Kobieta pełniąca rolę kolegi, to rzadki skarb. Toleruje ludzi takimi jakimi są, obdarzając ich od czasu do czasu dozą zdrowej, szczerzej, konstruktywnej krytyki (o ile coś takiego w ogóle istnieje). Można z nią pogadać o wszystkim, zapytać o radę (szczególnie gdy masz problemy ze swoją kobietą). Trudno się z nią nudzić, bo zasady na jakich się przyjaźnicie sprawiają, że możecie robić niemal wszystko. Ale uważaj - jeśli którekolwiek z was będzie chciało czegoś więcej niż tylko przyjaźni - ryzykujecie utratę wszystkiego. Dodanie wątku erotyczno-miłosnego będzie na pewno ogromnym przeżyciem dla was obojga, ale przecież nic nie trwa wiecznie i kiedyś się rozejdziecie. A wtedy powrót do przyjaźni jest już raczej niemożliwy.

Mix

Cechy charakterystyczne: jej wygląd determinowany jest przez jej zmienność - ubiera się różnie, zależnie od aktualnego nastroju. Uwielbia próbować nowych rzeczy, nie oszczędzi nawet swoich włosów. Możesz ją spotkać gdziekolwiek - zaczynając od klubu bilardowego, aż na muzeum etnograficznym kończąc. Jest to ostatni z wymienionych tu typów, jaki najczęściej można spotkać. Mix - czyli wszystko w jednym - chyba zresztą najpopularniejszy rodzaj. Zafascynowanie tą kobietą ma ten plus, że jej charakter obejmuje szerokie horyzonty życia (można z nią robić praktycznie wszystko). W zależności od chwili możecie balansować to w jednym, to w drugim kierunku. Możesz ją nawet wyciągnąć na mecz koszykówki (piłka nożna raczej odpada, głównie ze względów bezpieczeństwa). By jednak sprostać sytuacji, sam musisz być bardzo elastyczny i mieć sporo poczucia humoru.

Idealistka

Cechy charakterystyczne: jej główną, różniącą ją od innych kobiet cechą jest wyraz twarzy - coś pomiędzy zaciętością, zaniepokojeniem a smutkiem. Ubiera się zwykle przez cały czas w jednym stylu. Ma jasne poglądy na życie, uważa że wie, co jest dla niej (i dla ciebie) dobre, a co złe. Próbując przekonać do nich ludzi czasem napotyka na sprzeciw lub niezrozumienie, co budzi w niej złość i rozczarowanie. Zdecydowanie lepiej więc będzie, jeśli wasze poglądy będą się w dużym stopniu pokrywały. Nie możecie jednak być identyczni - takie kobiety jak ona uwielbiają zmieniać mężczyzn, pracować nad ich charakterem - jeśli stwierdzi, że nie ma u ciebie już nic do roboty, lub że jesteś odporny na zmiany, weźmie się za innego. Trochę przypomina poprzedni typ, z tym, że nie wymaga aż tak wielkich luksusów.

Podsumowanie

Podsumowując, wyżej wymienione typy na pewno nie są wszystkimi, jakie spotkasz w czasie poszukiwań kobiety (kobiet) twojego życia, ale ich wyróżnienie miało pewien cel. Przede wszystkim, mniej lub bardziej pasują one do każdej z nich - nie znaczy to, że w 100%. Jak pokazuje życie, każda kobieta jest inna, ma swój niepowtarzalny wdzięk i styl (ale także swoje wady i humory). Twoim zadaniem jest odkryć to, co ona w sobie posiada i zastanowić się, czy ci to odpowiada. Pamiętaj także, że nie można kobiety poznać do końca - zawsze jest jeszcze coś wartego odkrycia.

Równanie na sukces

Przy pewnej dozie chęci i czasu, można znaleźć dość uniwersalną (i bardzo prostą zresztą) regułę podrywania, która w języku matematyki wyrażałaby się mniej więcej tak:

(OFERTA + DOŚWIADCZENIE) * (PEWNOŚĆ SIEBIE + WRAŻENIE) = SUKCES

Oznacza ona, że nawet jeśli nie masz doświadczenia i nogi ci się uginają na samą myśl rozmowy z kobietą - i tak masz szansę. O tym, jak zrobić wrażenie (a także o tym, co możesz kobiecie dać), traktuje ta książka. Z następnych rozdziałów dowiesz się, co robić, a czego nie robić, by twoje notowania u płci pięknej wciąż rosły i rosły. Podrywanie można traktować jako partię pokera - z tym, że nic nie możesz stracić (chyba że jesteś prawiczkim). Wiedz, że po odpowiednim przygotowaniu, bez względu kim jesteś, masz duże szanse wygrać.

Ad.2

Od czego zacząć. Proponujemy aż siedem sposobów!

Jeśli nie wyglądasz jak Bogusław Linda, to zwykle "Cześć, mała." nie wystarczy. Jeśli na sam twój widok kobiety nie mdleją, nie zapraszają cię do siebie na wieczór i nie pragną scalać każdego centymetra kwadratowego twojego ciała (niekoniecznie w tej samej kolejności), to będziesz musiał nauczyć się sztuki podrywania.

To nie jest aż tak bardzo skomplikowane - musisz tylko jednocześnie oczarować i zaciekawić kobietę, wzbudzić w niej zaufanie oraz zrobić na niej wrażenie. Nikt nie mówi, że to jest proste - ale także nikt nie twierdzi, że jest to niewykonalne. O tym, jak zrobić pierwszy krok, dowiesz się z tego właśnie rozdziału. A więc do dzieła.

Powiedzmy, że już ją zobaczyłeś. Jest ładna, zgrabna, sympatyczna, porusza się z wdziękiem, ma w sobie to coś, czyli wygląda jak twoja przyszła dziewczyna. Zastanów się, jak chciałbyś zacząć waszą znajomość.

Wariant pierwszy - "gdzie ja jestem?"; Skuteczność: Wysoka Przepraszam, gdzie znajduje się najbliższy przystanek 17? Przepraszam, czy nie wie pani, gdzie można tu kupić lody? Przepraszam, jak dojdę do Skierniewickiej? Przepraszam, czy nie widziała pani takiego małego, białego foksteriera? Przepraszam, która teraz może być godzina? Tekst pytania jest nieważny, liczy się natomiast ton i wyraz twarzy zagubionego chomika (uwaga: masz wyglądać na zagubionego, lub nawet na zdezorientowanego, ale tylko tymczasowo, a nie na człowieka, który nigdy nie wie, gdzie jest). Podczas pytania patrzysz się nieśmiało w oczy i uważnie słuchasz odpowiedzi. Potem opowiadasz chwilę o swoim problemie, bawisz ją i coraz bardziej zaciekawiasz, wciągasz do dyskusji... i już jest twoja. Oto przykład: Przepraszam, czy nie orientuje się pani, gdzie tu najbliżej można kupić ciastka? Ciastka... może spróbuje pan pójść do Rejtana, potem w prawo... Dziękuję, jeszcze tylko potrzebuję jakiejś dobrej kawy, idę właśnie na przyjęcie do mojej ciotki, to w sumie dobra kobieta, tylko ma... (itd., itd., snujesz jakieś rewelacje o twojej trochę zwariowanej ciotce, stoicie, rozmawiacie, aż w końcu...) Ojej, nie wiedziałem, że już jest tak późno! Szkoda... Teraz najważniejszy moment - ona podejmuje decyzję. Jeśli powie "do widzenia" i szybko odejdzie, miałeś pecha. Jeśli jednak będzie jej przykro,

mówisz, że wiesz, że to nieco dziwne poznawać kogoś na ulicy, i że nigdy jeszcze tego nie robiłeś, ale zrobiła na tobie tak duże wrażenie, i czy mógłbyś do niej zadzwonić. Ona daje ci swój numer telefonu, a ty oddalasz się cały w skowronkach.

Wariant drugi - "my się chyba znamy..."; Skuteczność: Wysoka

Podchodzisz do niej i mówisz, że przyglądasz jej się już od dłuższego czasu i jesteś pewien, że już się gdzieś spotkaliście. Ona oczywiście zaprzecza, ale ty twardo (ale delikatnie) obstajesz przy swoim, bo przecież nie często spotyka się tak piękną kobietę. Potem podajesz jej listę imprez, na których mogliście się widzieć - postaraj się, żeby to była lista w miarę różnorodna i "na poziomie", czyli impreza u Jacka lub koncert jakiejś grupy rockowej tak, ale już "Miss mokrego podkoszulka" raczej nie. Reszta jak w wariacie pierwszym.

Wariant trzeci - kwiatowy; Ekwipunek: kwiaty (oprócz chryzantem). Bez folii

Zadziwiające jest, jak kobieta "mięknie" pod wpływem kwiatów. Dobry podrywacz nigdy z kwiatami nie przesadza, ale zawsze ich używa (doskonale przydają się w razie jakiegoś błędu, ale zbyt częste obdarowywanie nimi przyzwyczajają kobietę, a wtedy tracą swoją magiczną moc).

Zatrzymujesz się więc z kwiatami przed swoją wybranką, miotasz się, nawet lekko jąkasz i mówisz, że wiesz, że to tak trochę dziwnie tak na ulicy, i że byłoby ci bardzo przyjemnie, gdyby zechciała przyjąć od ciebie te kwiatki.

Ponieważ rzadko która kobieta nie przyjmuje kwiatów (nawet w tak niecodziennej sytuacji), a przyjmując je, podejmuje od razu pewne decyzje, już trochę spokojniejszy przedstawiasz się i zaczynasz rozmowę. Jeśli zauważysz najmniejsze oznaki zniecierpliwienia (a nuż gdzieś się spieszy), pytasz o numer telefonu, zapewniając o swym ogromnym wprost szczęściu (tylko nie przesadzaj).

Skuteczność tej metody jest średnia, ale za to jeżeli już się powiedzie, jesteś na dużym plusie - kwiaty nie dadzą jej zapomnieć o tobie. Zadzwon, zanim zwiędną.

Wariant czwarty - macho. Skuteczność: Bardzo niska

Mijając ją, gwizdzesz lub wydajesz z siebie odzywkę w stylu: Może pokazać ci kilka naprawdę sprytnych ruchów... Może chciałabyś kiedyś spróbować z prawdziwym mężczyzną... Dziecinko, jesteś moim życiem... Cześć, może chcesz, żebym ci przeprowadził sprawdzian z ustnego... (i wiele, wiele jeszcze innych - założę się, że znasz ich mnóstwo). Metoda nieskomplikowana, prosta w użyciu, mankamentem jest tylko jej niska skuteczność. Cóż - im więcej razy spróbujesz, tym większą masz szansę, że może kiedyś ci się uda. A tak na marginesie, zadziwiające, jak wielu mężczyzn nie potrafi podrywać inaczej niż tym sposobem...

Wariant piąty - list. Skuteczność: Średnia; Ekwipunek: wcześniej przygotowany list
Jeśli jesteś bardzo nieśmiały, ta metoda jest wprost stworzona dla ciebie.

Odpowiednio przygotowany list (o tym za chwilę) dostarczasz w sposób możliwie nieskomplikowany (prawie każdego dzieciaka można przekupić kilkoma gumami do żucia, a przecież możesz także skorzystać z "usług" kogoś z twoich kumpli).

Ważne jest, by adresatka nie domyślała się, jak wygląda autor listu.

Ponieważ jedynym źródłem informacji o tobie będzie twój list, musisz się naprawdę przyłożyć, jeśli ma się zgodzić na randkę z tobą.

Wybierz jakąś dobrą papeterię (ale może bez serduszek), do pisania najlepiej użyć pióra - nie uwierzysz, ale one naprawdę zwracają na to uwagę! Pisz starannie, bez skreśleń. W liście pokaż jej, jak bardzo cię zaintrygowała, jak bardzo jesteś nieśmiały w stosunku do niej, musisz oczarować ją słowami, i zarazem uspokoić - nie używaj żadnych mocnych określeń (w tym przede wszystkim erotycznych), opisz raczej uczucia, które ona wywołuje u ciebie. Używaj formy grzecznościowej (czyli Tobie zamiast tobie, Ci zamiast ci).

Twój list powinien być w miarę krótki - ma zaintrygować, a nie opisywać, zostaw jej duże pole do domysłów. Zakończ romantycznie. Oto przykład:

Intrygująca Nieznajoma, Wiem, że to trochę dziwne tak pisać do Ciebie - ale nie potrafię inaczej rozpocząć naszej znajomości. Myślę o Tobie, odkąd ujrzałem Cię w parku. Zaintrygowałaś mnie sposobem, w jaki odgarniasz włosy znad czoła, sposobem, w jaki się sama do siebie uśmiechasz. Wczoraj całą noc zastanawiałem się, jakich perfum używasz, i nie wiem nawet kiedy zasnąłem. Przyśniłaś mi się. Nie umiem tego dobrze wyrazić, ale już nie chcę dłużej słuchać Malcolma McLarena samotnie - spotkajmy się w piątek o 17 przy fontannach na rynku. Będę czekał. Z bliżej niedookreśloną sympatią, Adam

PS: Przyśnij mi się jeszcze.

Wariant szósty - na ferrari; Skuteczność: Podobno skutkuje; Ekwipunek: ferrari, lub co najmniej BMW. Najlepszy byłby cabriolet.

Podjeżdżasz i proponujesz wspólną przejażdżkę (twoja wybranka powinna być ubrana wyzywająco i w miarę możliwości obcisłe - na inne kobiety ta metoda na pewno nie zadziała). Jedziecie w jakieś miłe, ustronne miejsce, by poznać się nieco bliżej...

Odmianą tego wariantu jest prośba o wytłumaczenie, jak gdzieś dojechać. Po wysłuchaniu odpowiedzi udajesz zdezorientowanego i proponujesz, by wsiadła i sama wskazywała ci drogę, a potem odwieziesz ją tam, gdzie właśnie szła.

Dosyć dużą niedogodnością obu tych metod jest wymóg posiadania odpowiedniego pojazdu, oraz niewielka pocięcha intelektualna z poderwanej w ten sposób panienki. Z drugiej strony, ten wariant nie jest preferowany przez intelektualistów, więc nie ma problemu. Albo ma się intelekt, albo ferrari.

Wariant siódmy - "Zatańczymy?"; Skuteczność: Wysoka

Sposób stary jak świat, i może przez to właśnie taki dobry. Najlepszy podczas klasowych zabaw, osiemnastek, dyskotek. Wymaga oczywiście trochę odwagi, ale przecież to nie kobieta będzie cię prosić! Wiedz, że najczęściej właśnie ona jest stroną bardziej onieśmiałoną.

Podchodzisz do niej spokojnie i pewnie (żeby wiedziała, że idziesz do niej, a nie po piwo). Ruch ten wykonaj wiedząc, że za chwilę popłynie w eter jakaś wolna melodia. Przedstaw się (imię wystarczy), np. "Cześć, jestem Radek". Jeśli nie odpowie,

powtórz - może nie usłyszała cię w ogólnym hałasie. Z czarującym uśmiechem pytasz czy zatańczy z tobą i po jej przytaknięciu za moment prowadzisz ją z szacunkiem i zadowoleniem na parkiet.

Podczas tańca wykonujesz tzw. ubezpieczenie, stwierdzając "Niemożliwe, aby taka sympatyczna osoba jak ty przyszła tu sama!". W ten sposób za jednym zamachem dowiesz się, czy nie jest może z mężczyzną i rzucisz jej pierwszy komplement. Jeżeli jest sama lub ze zwykłymi znajomymi, jest już nieźle.

Po zakończeniu tańca proponujesz "Może się czegoś napijemy? Słyszałem, że serwują tu świetne drinki." Jeśli nie pije alkoholu, pytasz się, czego sobie życzy. Później już tylko miło gawędzicie poznając się bliżej.

Uwaga. Są dwie zasady, których absolutnie nie powinieneś w tej metodzie łamać: nigdy nie zaczynaj rozmowy po "paru głębszych" - nie ma nic gorszego niż widok zataczającego się, spoconego, cuchnącego alkoholem kolesia. A tak się wtedy wygląda. podczas tańca nie udawaj Casanovy i nie obściskuj ją po wszystkich częściach jej (cudownego) ciała - będziesz miał jeszcze na to czas, a tak zniechęcisz ją na samym początku i narobisz sobie wstydu, jeśli pójdzie sobie w środku ballady.

Podsumowanie

Oczywiście, wariantów jest nieskończenie wiele. Te tutaj podane są raczej jako przykład zastosowania pewnej idei - kobietę najpierw musisz zaskoczyć (ale nie przerażyć), zainteresować, stworzyć odpowiedni nastrój i idąc za ciosem poprosić ją o namiary (jeśli nie ma telefonu, to musisz od razu się z nią umówić, najlepiej w miejscu z dużą ilością osób, np. przed pomnikiem).

Nie staraj się podrywać dziewczyny, gdy nie jest w nastroju - np. gdy biega (ona nie chce, byś widział ją spoconą i rozczochraną), gdy jest w jakimś odludnym miejscu (będzie się ciebie bała), gdy jest z kimś (np. z jej facetem, lub, co gorsza, z jej matką). Jeśli niezbyt dobrze wyczujesz moment i w trakcie rozmowy zdasz sobie sprawę, że ona po prostu nie ma ochoty być podrywana (czasami tak się zdarza), nie naciskaj - wyjdiesz tylko na idiotę, a nic nie wskórasz.

Jeśli bardzo ci się podoba - spróbuj innym razem. Jeśli nie - wybierz inną szczęściarę.

Pamiętaj, że pierwsze wrażenie bardzo się liczy - więc doprowadź do porządku zarówno wygląd, jak i strój. Kobiety lubią być podrywane, uwielbiają być w centrum uwagi, szczególnie wtedy, gdy są obserwowane przez eleganckiego, przystojnego i pewnego siebie (ale nie zarozumiałego) mężczyznę.

To nieważne, że nie jesteś taki całkiem przekonany o twoich umiejętnościach podrywania, że coś popłaczesz - jeśli są inteligentne, od razu dojdą do wniosku, że twoje onieśmielenie i zdenerwowanie jest efektem ich (zabójczego) wyglądu, i potraktują to jako komplement. Tym lepszy, że spontaniczny, i zarazem nie pozbawiony romantyczności. I o to chodzi.

Ad.3

Co wolno a czego nie... na pierwszym spotkaniu. Wygląda na to, że masz już kogoś na oku, a może nawet jesteś umówiony... W takim razie, najwyższy czas przeczytać właśnie o tym.

Obojętnie, czy umówiłeś się z kobietą twojego życia, czy już z drugą panią w tym tygodniu, obowiązują cię pewne niezmiennie reguły. Warto trochę się pomęczyć, być może wydać więcej pieniędzy niż przypuszczałeś - to już w niedalekiej przyszłości zaprocentuje.

Jeśli teraz wydasz się jej delikatny, opiekuńczy i interesujący, na resztę twoich poczynań będzie patrzyła przez ten ustalony przy pierwszym spotkaniu przez ciebie pryzmat. Oto i reguły:

Gdzie iść

Na pierwszą randkę najlepiej jest się umówić w jakimś publicznym miejscu (stary rynek, przed domem handlowym, pod pomnikiem), a potem przejść się do jakiegoś miłego pubu - tylko zapytaj się, czy ten akurat pub jej odpowiada.

Co do wchodzenia przez drzwi, istnieją ściśle wytyczne dobrego wychowania - ty powinieneś wejść pierwszy, by ochraniać ją przed podpitymi ciemnymi typami wewnątrz. Skoro jednak idziecie do spokojnego lokalu, nie jest to konieczne. Jeśli chodzi o zdejmowanie kurtek - pytasz się, czy możesz jej pomóc, a dopiero potem zajmiesz się własną garderobą.

Pamiętaj, to ona jest twoim gościem - ona wybiera stolik, przy którym usiądziecie (powinieneś zaproponować jej kilka do wyboru), to ona siedzi przodem do sali. Tobie pozostaje płacenie za szatnię, zamawianie (po uprzednim skonsultowaniu się z nią) i ewentualnie przynoszenie do stolika zamówionych specjałów.

Jak się ubrać

Podobno nie szata zdoła ozdobi człowieka, tylko człowiek szatę. Podobno. Mimo wszystko, ubierz się elegancko - długie spodnie, i jeśli jest zimno koszula z guzikami, to absolutne minimum. Pamiętaj, że będziesz przebywał w jej towarzystwie przez kilka godzin - będzie więc miała czas na dokładne przyjrzenie się tobie.

Powinieneś wyglądać świeżo. Warto, byś się ogolił - choć istnieje teraz moda na jednodniowy zarost, musiałbyś być naprawdę bardzo przystojny, by to dodawało ci uroku. Nie przesadzaj także z dezodorantem.

To wasze pierwsze spotkanie, ona na pewno będzie chciała zrobić na tobie wrażenie - postaraj się o to samo.

Kwiaty

Na pierwszej randce nie są obowiązkowe, choć mile widziane (szczególnie podczas wiosny i lata). Najlepszy byłby bukiet jakiś małych kwiatków - konwalie, narcyzy, żonkile. Jeśli nie można ich zdobyć, wybierz jakieś inne (ale nie róże - te zostaw sobie na później).

Bukiet powinien być bez przybrania, dajesz go tuż po przywitaniu. Jeśli dostaniesz buziaka, to bardzo dobrze. Jeśli nie, to nic, daj się jej trochę oswoić z tobą. Tak czy inaczej, ona na pewno doceni ten miły podarek.

Ach to czekanie

Niestety, w kulturze europejskiej przyjęte jest, że niepunktualność u kobiety dodaje jej uroku (ciekawe, jakiego?), u mężczyzny zaś jest niewybaczalne. Cokolwiek myślisz na ten temat, musisz się podporządkować.

Przychodzisz 10 minut przed umówionym terminem i czekasz (ale nic nie czytasz, nie zajmujesz się niczym innym poza czekaniem - ona musi zobaczyć, że w danej chwili nie ma dla ciebie nic ważniejszego niż ona). Jeśli się spóźniła, delikatnie zwracasz jej na to uwagę (ale nie możesz zrobić awantury - bo się obrazi. Z drugiej strony, brak jakiegokolwiek reakcji oznaczałby brak zainteresowania).

Taką zwyczajową granicą czasu, po której rezygnujesz z czekania jest pół godziny. Ale to zależy od ciebie.

Co jeść, co pić?

O ile nie jesteście w pizzerii, nie obowiązuje cię kupno jedzenia - chyba, że ona delikatnie da do zrozumienia, że jest głodna.

O czym rozmawiać?

Pytanie stare jak świat. To nieprawda, że podczas rozmowy najgorsze są przerwy - czasami o wiele gorsza jest głupota mówiącego. Dobry podrywacz umie te przerwy wykorzystać - pochwal jej wygląd, zaproponuj coś do picia, uśmiechnij się do niej.

Jeśli chodzi o tematy do rozmowy, wybieraj raczej dziedziny, w których jesteś mocny, ale które także zainteresowałyby ją. Dobrze by było opowiedzieć jej trochę o jakimś twoim hobby - ktoś, kto ma jakąś pasję, nie może być nudnym facetem.

Nie rozmawiaj o jej (lub twoich) byłych, o rodzinie (najlepiej ograniczyć się do zwykłego "Czy masz rodzeństwo?"), o waszych nałogach (niedopuszczalne są uwagi w stylu "Na twoim miejscu przestałbym palić!"). To jest wasze pierwsze spotkanie, o "cięższych gatunkowo" sprawach będziecie mieli jeszcze czas pogadać.

Idealnym jednak wyjściem jest zmuszenie do mówienia jej, samemu nie tracąc kontroli nad rozmową - najodpowiedniejszą metodą jest zadawanie pytań, połączone z widocznym na twarzy zainteresowaniem. Spada z ciebie ciężar bawienia jej rozmową, pozostajesz trochę tajemniczy (bo przecież tyle rozmawialiście ze sobą, a ona tak właściwie to nic o tobie nie wie), a ona nie nudzi się (skoro mówi o sobie).

Nie zadawaj zbyt intymnych pytań, ale nie bój się pytać o sprawy nieco osobiste - tylko delikatnie! Ma promieniować z ciebie chęć poznania jej, połączona z bliżej nieokreśloną sympatią.

Jeśli dotąd obracałeś się właściwie tylko w męskim gronie, hamuj swój język - żadnych przekleństw, grubiaństw, głośnego, gromkiego śmiechu, nie opowiadaj świńskich dowcipów (tak na marginesie, lepiej w ogóle nie opowiadać jej dowcipów - jeszcze pomyśli, że to jedyny sposób jaki znasz, by ją rozbawić).

Kto płaci

To, jak się umówicie w kwestii płacenia na innych randkach, to już wasza sprawa, ale na tej pierwszej powinieneś płacić ty (chyba, że grozi wam kłótnia z tego powodu). Powinieneś mieć przy sobie także trochę pieniędzy na taksówkę - tak na wszelki

wypadek. Co do napiwku dla kelnera, jeśli chcesz go dać, to najlepiej jest po prostu zaokrąglić rachunek (np. zapytać się "Zapłacimy 30zł, dobrze?"). Ta nadpłata nie powinna jednak przekroczyć 15%.

Odprowadzenie

Jeśli mieszka niedaleko, zaproponuj, że ją odprowadzisz. Jeśli nie, to chociaż odprowadź ją na przystanek i poczekaj, aż coś przyjedzie. Ona musi poczuć, że interesujesz się jej bezpieczeństwem - wtedy łatwiej ci zaufa.

Przy rozstawaniu się, nie przedłużaj sztucznie tego momentu - inaczej dziewczyna zacznie się zastanawiać, o co ci chodzi (może chcesz czegoś więcej, lub boisz się sam wracać do domu).

Całowanie

Niestety, ale to ona decyduje, czy będziecie się całować. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że często swojej decyzji nie ujawnia. Nie należy więc liczyć na coś więcej, choć buziaki w policzek zdarzają się często.

Nie próbuj brać jej za rękę, przytulać do siebie - ona musi mieć trochę czasu dla swoich przemyśleń, musi mieć trochę czasu, by zatęsknić do ciebie i do czegoś więcej. Nie znaczy to, że masz być chłodny i odsuwać się, gdy przypadkowo dotknie twojej ręki lub muśnię twoją twarz.

Bądź delikatny i taktowny.

Najważniejsze

Pamiętaj, że nie ma zasad bez wyjątków, i tak naprawdę liczy się bycie sobą - jeśli będziesz udawał kogoś, kim nie jesteś, to po pierwsze, to jest łatwe do zauważenia, a kobieta nie zaufa nieszczeremu facetowi.

Po drugie, nawet jeśli będziesz się dobrze maskował, to i tak przegrałeś - żeby zatrzymać ją przy sobie będziesz musiał nadal grać, a to na dłuższą metę jest bardzo męczące i irytujące.

Z drugiej strony, nie można przesadzać z byciem sobą - pamiętaj, że będziesz miał przed sobą drugą osobę, wrażliwą na to, w jaki sposób się zachowujesz. Więc mimo tego, że nie robi ci różnicy, czy siedzicie z przodu czy z tyłu w kinie - być może dla niej taka różnica istnieje. Lepiej uzgodnić to przed kupnem biletów. Także to, że nie widziałbyś nic złego w tym, żeby w ogóle nie przebierać się i chodzić cały dzień w pidżamie nie oznacza, że masz przyjść na randkę wyglądając jakbyś dopiero co wrócił z działki.

Reguły tu podane nie wyczerpują oczywiście wszystkich wątpliwości dotyczących kluczowego momentu dla waszego związku - ale nie martw się, ona też na pewno się denerwuje. Jeśli coś pójdzie nie tak, od razu wyjaśniasz wszelkie niejasności (i ewentualnie przepraszasz) - im dłużej będziesz udawał, że nic się nie stało, tym większym palantem stajesz się w jej oczach.

Jeśli ona zachowa się niegrzecznie, możesz (lecz nie musisz) delikatnie (i najlepiej żartobliwie) zwrócić jej uwagę. Ale takie sytuacje należą do rzadkości.

Kiedy zobaczymy się ponownie?

Jeśli spodobała ci się, mówisz, że to był bardzo miły wieczór i czekasz, co ona odpowie. Jeśli jej się też podobało, proponujesz następną randkę. Jeśli na twoją uwagę o miłym spotkaniu nic nie odpowie, też możesz spróbować zaproponować jej następną randkę (choć oczywiście szansę są już nieco mniejsze).

Ale głowa do góry. Jeśli tylko przez większą część czasu stosowałeś się do rad z tego rozdziału, najprawdopodobniej się zgodzi.

Pamiętaj o tym żeby: · pochwalić jej wygląd, nawet jeśli ci się niezbyt podoba - ona starała się wypaść jak najlepiej. Uważaj, dla kobiet istnieje zasadnicza różnica pomiędzy "Jaką masz ładną bluzkę." i "Jak ładnie wyglądasz w tej bluzce.". Wybierz wariant drugi, · cały czas dbać o nią ("Czy ci jest wygodnie?", "Czy może chciałabyś się jeszcze czegoś napić?", "Jak zamierzasz wrócić do domu?"), · zachowywać się zgodnie z zasadami dobrego wychowania - niedopuszczalne jest siorbanie, cmokanie, mlaskanie, wyłamywanie palców, bawienie się sztuczkami - zresztą, sam wiesz, · nie oglądać się za innymi dziewczynami, · chociaż przez pewien czas patrzeć jej prosto w oczy (ale nie baw się w grę "kto kogo przetrzyma"), · zachowywać się w miarę romantycznie - lepiej być niepoprawnym romantykiem, niż niepoprawnym gburem.

Ad.4

Piszesz czasem listy? Nie wiesz jak zacząć i co napisać? Podajemy ci kilka sposobów.

Listy, podobnie jak kwiaty, choć może w nieco inny sposób, są ogromnie pomocne w uwodzeniu kobiet - nie działają co prawda z taką siłą, ale za to ich działanie jest długotrwałe, kobiety od czasu do czasu lubią przeczytać nawet stare listy, zazwyczaj także starannie je przechowują. Warto, byś i ty skorzystał z tej (dość prostej po zrozumieniu pewnych zasad) metody.

Papeteria

List napisany na kartce wyrwanej z notatnika, choćby był nawet niezwykle romantyczny, nie przyniesie spodziewanego efektu. Dlatego najlepiej jest pisać na jakiejś dobrej papeterii (chyba, że posiadasz rzadką zdolność pisania w miarę równo nawet bez linii - wtedy wybierz czyste kartki A4). Kolor papieru nie jest aż taki ważny, ale najlepiej jest pisać na jakimś jasnym, by nie było problemów z odczytaniem pióra lub długopisu (ołówki odpada, kategorycznie).

Tytuł listu

Z tym jest zwykle najwięcej kłopotu. Zawsze może rozpocząć "Droga Agnieszko,", ale brzmi to raczej jak początek telegramu do cioci. Najlepiej by było, gdybyś wybrał sobie jeden ze stylów zaczynania i stosował go już konsekwentnie (kilka przykładów poniżej). · "Katarzyno!" - krótko, zwięźle, lapidarnie · "Moja Ty" - i tu do wyboru: Śliczna, Piękna, Maleńka, Kochana, itd. · "Hej!" - lub pokrewne: "Czołem!", "Siemial!", "Ahoj!", "Grabka!", "Witka!" - brzmią nieco zbyt dziecinnie, ale jeśli panią ma poczucie humoru, mogą być · "Kochana moja", "Najukochańsza", "Pierwsze moje i ostatnie na tym świecie kochanie" (tak pisał król Jan III Sobieski do

swojej żony, nieraz po trzy listy dziennie!) - romantyczne, ale do wykorzystywania dopiero przy bliższej znajomości.

Co dalej?

Dalej, najlepiej będzie opisać chwilę, w której piszesz list - czy to jest rano, wieczór, jasno, ciemno, czy jest ciepło czy zimno - to da jej chwilę na przywołanie odpowiedniego, melancholijnego nastroju. Potem piszesz już właściwą część listu - pamiętaj, że to ona jest adresatką listu, więc wskazane będzie pisać o sprawach w jakiś sposób jej dotyczących.

Dobrze wypadają pytania (np. "Ciekawy jestem, co robisz w tej chwili" lub "Jak się spotkamy, musisz mi koniecznie opowiedzieć, jakie lody najbardziej lubisz") - wskazują one, że się nią naprawdę interesujesz. Nieźle prezentują się także wiersze, nawet napisane (i podpisane) przez innych niż ty autorów. Do najczęściej używanych dzieł są wiersze spod pióra Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Asnyka, Morsztyna.

Od czasu do czasu napisz, że za nią tęsknisz, lub że coś w twoim otoczeniu ciągle ci ją przypomina (i inne takie głodne kawałki). Długość listu jest w zasadzie dowolna, czasami nawet lepiej jest napisać mniej, a bardziej interesująco.

Nie zapominaj także o szacie graficznej - możesz wykazać się rysując duże inicjały, jakieś miłe rzeczy - to będzie dla niej znak, że ci bardzo zależy. Wskazane jest (choć nie jest to przymus) używanie formy grzecznościowej (Ty zamiast ty, Cię zamiast cię).

Zakończenie

Kończyć także można na mnóstwo różnych sposobów, ale sam koniec nie jest aż tak ważny jak początek - wystarczy więc krótkie "Twój" i imię. Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie, byś wybrał jakieś bardziej rozbudowane zakończenie, by wspomnieć tylko o "Do końca Twój", "Twój na wieki", "Tęskniący" czy "Całujący Cię", to zależy już tylko od ciebie.

Nie zapomnij o P.S.-ach, one bardzo urozmaicają list. Jeżeli chcesz ich użyć w liście kilka razy, każdy następny ma o jedno "P" więcej: P.S, potem P.P.S, i tak dalej.

Teraz pozostaje już tylko wrzucenie listu do skrzynki.

Ad.5

Sytuacje jakie często się zdarzają. Jak zapobiegać wypadkom...?

Ogólnie rzecz biorąc, spędzanie czasu z ładną i ciekawą panią jest zajęciem miłym, jeśli nawet nie bardzo miłym. Czasami tak pasjonującym, że aż traci się poczucie chwili - tak na marginesie, spójrz od czasu do czasu na zegarek. Poznając coraz lepiej kobietę, uczysz się jej, dowiadujesz się co sprawia jej (i wam) przyjemność, zyskujesz jej zaufanie i aprobatę, coraz aktywniej włącza się w wasze spotkania erotyka - czyli jest to jeden z bardziej ekscytujących okresów waszego związku. Na każdym spotkaniu posuwacie się troszkę dalej, oboje macie o sobie bardzo dobre (choć pewnie nieco wyidealizowane) mniemanie - nie zmarnuj tej szansy. W tym okresie, jeżeli odpowiednio go wykorzystasz, możesz przyzwyczaić ją do rzeczy, na których ci zależy (potem, po okresie takiej wzajemnej fascynacji, może

to być utrudnione). Jeśli tylko będziesz postępował delikatnie, na pewno ci się powiedzie (najlepsza jest tu metoda małych, ale systematycznych kroczków).

Nie daj jej się poznać tak od razu, warto, byś pozostał nieco tajemniczy - to wzmoże jej zainteresowanie, a ciekawość kobietę gubiła, gubi, i będzie gubiła, jak świat światem.

Co do jej otoczenia (rodzina, przyjaciele, znajomi), postępuj ostrożnie i (przynajmniej przez pierwszy okres waszej znajomości) skoncentruj się raczej na ich dobrych cechach, starając się nie komentować tych złych.

Bardzo ważną rzeczą jest, byś nie wstydził się, że jesteście razem - przykładowo, jeśli bawicie się na imprezie, to naturalne jest, że usiądziecie razem, że będziecie ze sobą tańczyli. Jeśli przychodzisz do jej domu, to dla wszystkich jest jasne, że przychodzisz tam z jej powodu (a nie po chleb dla konia). Z drugiej strony, nie należy przesadzać z okazywaniem sobie przywiązania - lepiej nie całować się przy rodzicach, trzymać się razem przez cały dzień - jeśli nawet przez chwilę pobędziecie osobno, to tylko wzbogaci waszą randkę.

Nie przesadzaj także z częstością spotkań i ilością (a także długością) rozmów telefonicznych - to wszystko będzie naturalnie zależało od waszych temperamentów - ale dobry podrywacz zawsze znajdzie taką proporcję, by okres między randkami wzmacniał, a nie osłabiał oczekiwanie na następne spotkanie.

Od czasu do czasu powinieneś kobietę zaskoczyć - zadzwoń o jakiejś dziwnej porze (tylko żeby jeszcze nie spała), kup jej jakiś drobny upominek, wyślij list. Co do listów, są bardzo potężną bronią w uwodzeniu kobiet - jeśli nie czujesz się w jakiś szczególny sposób dotknięty darem pisania, nie martw się - krótki, niekoniecznie nawet interesujący list będzie w jej oczach postrzegany jako coś niezwykłego. Kobiecie wystarczy nawet naprawdę niewielka pożywka dla marzeń, by jej wyobraźnia zaczęła pracować wypełniając umysł obrazami wyidealizowanego ciebie. One pragną być zaskakiwane po to, by mogły sobie pozwolić na myślenie typu "on jest inny niż ci wszyscy, których poznałam wcześniej, on mnie naprawdę kocha i będzie przy mnie do końca". Wariatki.

Uważaj, kobiety lubią zwracać uwagę na szczegóły - jeżeli nawet ubierzesz się w smoking, ale nie będziesz miał zadbanych paznokci - cały efekt pryśnie. Pocieszające jest natomiast, że czasami, zapatrzony w jakiś szczegół, niezbyt dokładnie ogarniają całość sytuacji - i to musisz się nauczyć wykorzystywać. Na przykład, kobiety bardzo dużą wagę przykładają do słów, więc stosunkowo łatwo jest się wywinąć nawet niezbyt starannie przemyślaną wymówką. Oto przykłady:

Sytuacja: Klasyczna, zapomniałeś o jakiejś ważnej dla niej dacie.

Zwykły facet: Wiesz, przykro mi, nie gniewaj się na mnie, jakoś to ci wynagrodzę...

Podrywacz: Jak mogłaś w ogóle pomyśleć, że zapomniałem! Chciałem ci zrobić niespodziankę, no ale się nie udało... W każdym razie, z tej okazji zabieram cię w piątek w pewne miejsce, tylko ubierz się ekstra...

Sytuacja: Spóźniłeś się 15 minut.

Zwykły facet: Przepraszam, długo czekałaś?

Podrywacz: Rany, chciałem ci kupić kwiaty, już czekałem w kolejce, gdy ta baba musiała odebrać telefon i powiedziała, że niestety musi natychmiast zamknąć kwaciarnię i gdzieś jechać, i w dodatku tramwaj się spóźnił, i jeszcze się dzisiaj pokłóciłem z mamą, jak to dobrze, że jesteś... (po takim monologu wszelki gniew ją opuści).

Sytuacja: Ostatnio trochę ją zaniedbałeś i czujesz, że ona ma o to do ciebie pretensje.

Zwykły facet: ...

Podrywacz: Słuchaj, musimy poważnie porozmawiać. Wiem, że od pewnego czasu zachowuję się może trochę dziwnie, czy nawet obco, ale... Widzisz, dotąd zwykle wiedziałem, o co mi chodzi w kontaktach z kobietami, ale zamieszalałaś mi trochę w głowie, i taki jestem z lekka zdezorientowany... Choć, przytul się do mnie... (panienka mięknie i już jest cała twoja).

To są oczywiście tylko przykładowe, choć dosyć często przytrafiające się sytuacje, w dodatku dla każdej można znaleźć jeszcze kilka innych rozwiązań. Musisz wiedzieć, że istnieje jeszcze jedna, ale już ostatnia metoda (stosuj ją tylko w ostateczności) - gniew i zamknięcie się w sobie. Jeżeli po jakiejś twojej wpadce nie uda ci się ułagodzić twojej kobiety, lub co gorsza przejrzy twoją grę, możesz zdecydować się na ten desperacki krok: przywołujesz na twarz maskę gniewu i milcząco odchodzisz (tylko nie za daleko, żeby nie musiała zbyt długo do ciebie podbiegać). Odwrócony plecami czekasz - w tym momencie, jeżeli przedtem zdołałaś ją chociaż trochę w sobie rozkochać, wyda się jej, że cierpisz właśnie z jej powodu, że to ona jest winna, głupia, i że koniecznie musi cię odzyskać. Nie jest to może "czysta" metoda - w sposób dość wyraźny żeruje ona na uczuciach, w dodatku posługując się szantażem. Ale, z drugiej strony, one też posiadają, może nawet bardziej skuteczną broń - płacz. Cokolwiek myślisz na ten temat, i jakkolwiek wydaje ci się, że twardy jesteś - na widok płaczącej kobiety mięknie i nic już cię nie zdoła uratować. Zdarzają się oczywiście sytuacje, kiedy kobieta płacze naprawdę, ponieważ została zraniona - kłopot w tym, że bardzo trudno jest określić, kiedy płacz jest autentyczny. Ale nie martw się - sytuacje, w których obie strony sięgają po takie metody należą do rzadkości.

Kolejnym, wspomnianym już wcześniej niezwykle użytecznym narzędziem w dziedzinie uwodzenia kobiet są kwiaty. Nie do końca właściwie wiadomo czemu tak się dzieje, ale kwiaty mają jakąś magiczną moc - wystarczy kilka roślinek, a ona już się nie złości, jest nawet mile zaskoczona, zarzuca ci ręce na szyję. Dlatego też nie zapominaj od czasu do czasu podarować jej jakiegoś bukietu. Najlepiej jest wręczać kwiaty w jej domu - od razu jest pod ręką woda i wazon, a ona nie musi nosić ze sobą wszędzie tego podarku. Jeśli natomiast masz zamiar wręczyć jej tylko jeden kwiat (lub mały bukietek) - możesz to zrobić właściwie gdziekolwiek chcesz.

Co z kwiatami?

Jak w każdej dziedzinie podrywania, tak i w dziedzinie wręczania kwiatów i ich wręczania obowiązują pewne reguły: Zawsze należy wręczać nieparzystą ilość kwiatów - liczba parzysta przynosi nieszczęście. Kwiaty doniczkowe nie są traktowane jako odpowiednie kwiaty - równie dobrze mógłbyś jej podarować bułkę z serem. To samo dotyczy suchych i plastikowych bukietów. W kulturze europejskiej

kolory kwiatów też mają pewne znaczenie. Kolor czerwony symbolizuje miłość, żółty i niebieski przyjaźń, biały i czarny odmowę. Nie musisz trzymać się tych oznaczeń, ale warto, byś je znał. Kwiaty wręcza się bez folii, płatkami do góry. Jeżeli jest to bukiet, tuż przed wręczeniem popraw jego wygląd. Jeżeli postanowiłeś podarować jej tylko jeden kwiat (a więc w grę wchodzi w zasadzie tylko róża, ewentualnie tulipan) - dajesz go bez przybrania. Nie kupuj drogich, wymyślnych kwiatów - lepiej podarować bukiet jakiś małych różyczek. Jeśli zdecydowałeś się na jedną różę, wybierz jakąś dużą. Jeżeli od kupienia do wręczenia minie duża ilość czasu (np. kupujesz kwiaty rano, a wręczasz je wieczorem), rozgnieć im same końce i włóż do wody tak, by mogły swobodnie pływać (najlepsza jest wanna lub sporych rozmiarów miska).

Ad.6

Miejsca spotkań dla Was, niekoniecznie na pierwszą randkę.

Kino

Wyprawa do kina ma ten plus, że w zasadzie zawsze dobrze się będziecie bawić, o ile tylko pójdziecie na odpowiedni film.

Uzgodnij najpierw z nią, na co chciałaby pójść i umówcie się 15 minut przed seansem. Ty musisz przyjść nieco wcześniej, by kupić bilety (bez względu na to, czy ona płaci za siebie, czy nie). Oczywiście, kupujesz bilety na miejsca obok siebie. Przechodząc między rzędami krzeseł, przepuszczasz ją pierwszą, i oboje idziecie tyłem do ekranu. Jeśli macie złe miejsca (np. przed wami siedzi ktoś bardzo wysoki, w dodatku z bujną czupryną), to o ile po reklamach są jeszcze jakieś lepsze puste miejsca, możecie się przesiąść.

Ponieważ w trakcie seansu nie powinno się rozmawiać (ewentualnie możesz od czasu do czasu coś szeptem skomentować), warto po zakończeniu oglądania przejść się na kawę czy piwo, by w miłej atmosferze trochę ze sobą porozmawiać.

Pub, kawiarnia, restauracja.

Podstawowe zasady zostały już omówione we wcześniejszym rozdziale, teraz dowiesz się nieco więcej o szczegółach.

Jeśli masz wybór, zaproponuj twojej partnerce mały stolik, najlepiej dwuosobowy - przy dużym stole istnieje ryzyko, że jakaś zdesperowana brakiem wolnych miejsc grupa ludzi zapyta się was, czy może się przysiąść. W takich wypadkach oczywiście zgadzacie się.

W niektórych lokalach na stole stoją świece, które można zapalić. Nie wahaj się - to od razu stworzy nastrój pewnej intymności i niesamowitości, o który przecież właśnie wam chodzi. Postaraj się bawić się stearyną.

Pamiętaj, że przez cały czas siedzą obok was ludzie, którzy przyszli tam z podobnych co wy powodów - chcą miło spędzić czas nie przeszkadzając nikomu - i tego samego oczekują od was. Nie rozmawiaj więc głośno, nie pstrykaj palcami na kelnera (widok faceta w taki sposób przywołującego kelnera jest po prostu żałosny), nie przypatruj się badawczo nikomu.

Jeśli spotkasz znajomych, przedstaw im swoją partnerkę, ale jeśli nie usłyszysz wyraźnego zaproszenia do przyłączenia się, nie przysiadajcie się. Także wszelkiego

rodzaju demonstracje uczuć - od długich, namiętnych pocałunków poczynając, aż na klótniach kończąc, są nie na miejscu.

Nie zapominaj, że obsługa lokalu jest zazwyczaj przyjaźnie nastawiona do klientów, chętnie pomoże ci we wszystkich twoich problemach. Nie krępuj się więc pytać, gdzie jest toaleta, czy prosić o słomki do drinków - to jest twój wieczór, ty tu jesteś gościem.

Jeżeli chcielibyście już wyjść, a waszego kelnera nie widać, podejdź do kogokolwiek z obsługi i powiedz, że chciałbyś zapłacić. W niektórych lokalach (szczególnie tych bardziej młodzieżowych) nie ma kelnerów - wtedy za wszystko płaci się od razu.

Od niedawna w Polsce zaczęły się pojawiać różnego typu restauracje kulturowe (np. chińskie, włoskie, meksykańskie), bary sałatkowe, jogurtowe - warto od czasu do czasu spróbować czegoś innego, to doskonały sposób na urozmaicenie waszych spotkań.

Elegancka restauracja

Na specjalną randkę (np. rocznica waszego związku) można, choć wiąże się to ze znacznym wysiłkiem finansowym, zjeść kolację w jakiejś naprawdę eleganckiej restauracji.

Jeśli chcesz swojej wybrance zrobić niespodziankę, to pamiętaj o uprzednim uprzedzeniu jej, by była ubrana odpowiednio do sytuacji, i sam też się dostosuj (marynarka, biała koszula i krawat to minimum).

Ponieważ jest to lokal wysokiej klasy, obowiązują nieco inne reguły. Przy wejściu stoi główny kelner, który zaproponuje wam stolik i po waszej akceptacji zaprowadzi do niego. Przy siadaniu pomoże on (lub kelner przez niego wskazany) usiąść twojej damie. Otrzymujecie karty dań, zamawiacie i czekacie (nieraz bardzo długo) na realizację zamówienia. Jeśli zamówisz wino, kelner powinien najpierw nalać ci odrobinę do spróbowania, i dopiero po uznaniu przez ciebie napoju jako odpowiedniego nalewa dalej.

W takich lokalach wszystko jest płatne (od szatni, aż po toaletę), więc miej przy sobie też parę drobnych (oprócz tego grubego pliku banknotów, który ze sobą weźmiesz).

Pamiętaj, że w stosunku do obsługi należy być sympatycznym, ale pewnym siebie - inaczej od razu spiszą was na straty, dając stolik znajdujący się w pobliżu drzwi od kuchni i każąc wam czekać pół godziny na zamówionego drinka. Pamiętaj także o napiwku dla kelnera.

Park

Jeżeli tylko jest ciepło i oboje macie ochotę na przechadzkę, jest to wprost wymarzone miejsce na spotkanie - stwarza ono mnóstwo możliwości. Możecie spacerować, siedzieć, trzymać się za ręce, przytulać się, całować, rozmawiać czy tylko milczeć - i co tylko wam jeszcze przyjdzie do głowy.

W parku można znaleźć jakieś "swoje", prywatne miejsce - ale nie należy zapominać, że w parku są jeszcze inni ludzie, więc lepiej nie paradować bez koszuli i powstrzymać się od bardziej namiętnych atrakcji erotycznych. Jeśli poczujesz, że musisz na chwilę odejść "na bok", lepiej nie próbować - tu zawsze pełno jest jakiś

wszędobylskich dzieciaków i psów, tylko czekających na taką okazję. Poza tym, jest to absolutnie niezgodne z zasadami dobrego wychowania.

Park to także miejsce spokoju i odpoczynku - nie powinno się w nim krzyżeć, nawoływać, głośno śpiewać.

To są właściwie jedyne zasady obowiązujące w parku, jeśli tylko będziecie ich przestrzegali, możecie robić właściwie wszystko. Obecnie powoli społeczeństwo staje się coraz bardziej tolerancyjne, więc nikogo nie powinno szokować, jeśli zdejmiecie buty i skarpetki, by pochodzić boso po trawie, lub weźmiecie ze sobą mały koc i kawałek ciasta. Nie należy jednak z tą wolnością przesadzać - nie pijcie żadnego alkoholu (nawet piwa).

Ad.7

Inne miejsca gdzie można się spotkać.

Majówka

Jest to bardzo przyjemna randka, pozwalająca poznać się od stron zazwyczaj "niewidocznych".

Miejsce wybieracie razem (najlepsza byłaby działka) i ustalacie dojazd i powrót (oczywiście, preferowany jest samochód, ale rowery czy tramwaj też nie należą do najgorszych pomysłów). Tradycją stało się, że na majówkę ona przynosi jedzenie, a ty zajmujesz się pićm (niekoniecznie alkoholowym, choć jeśli już, to najlepsze byłoby jakieś dobre wino) i noszeniem tych wszystkich specjałów (co do tej tradycji, należałoby się upewnić wcześniej, czy znacie ją oboje).

Jeśli będzie trzeba, możesz przed takim piknikiem poprosić jej rodziców o zgodę zapewniając, że przez cały czas będzie pod twoją opieką. W czasie majówki, jeżeli teren jest otwarty, lepiej nie odchodzić od waszego miejsca - w pobliżu zawsze mogą się kręcić jakieś podejrzanе typy. Z tego samego względu nie zostawiaj jej samej na dłuższe chwile. Jeżeli jesteście na działce i macie zamiar się przejść, lepiej jest wpakować wszystko do domku.

Ponieważ pogoda podczas takiej imprezy gra niebagatelną rolę, od czasu do czasu spójrz w niebo. Wyjedźcie tak, by dotrzeć do domów przed zachodem słońca. Nie zapomnijcie wziąć: · kurtkę przeciwdeszczowych, · trochę pieniędzy (tak na wszelki wypadek), · karty telefonicznej, · husteczek higienicznych (zawsze się przydają).

Koncerty.

Należy zacząć od tego, że istnieje masa różnych koncertów - od tych filharmonicznych, poprzez jazzowe, bluesowe, rockowe, hard-rockowe aż do trashmetalowych. W dodatku spontanicznie pojawiają się jeszcze koncerty zupełnie różne od reszty - np. Jean Michel Jarrea lub muzyki bębnowej. Wszystkie te imprezy łączy jednak pewna idea: ludzie przychodzą tam, by się bawić. Dlatego też, od czasu do czasu powinienes zaproponować twojej kobiecie pójście na koncert muzyki, którą wspólnie lubicie.

Zasady są jasne: bilety załatwiasz ty. Chociaż, w tym wypadku (czasami trudno jest dostać bilety na jakąś wyjątkową imprezę, a ona ma lepsze "dojścia") wybacalne jest, jeśli to ona je kupi. · idziecie razem i wracacie razem. Jeśli jest to koncert

połączony z tańcami, trzymacie się raczej obok siebie. Jeśli impreza jest w lokalu z szatnią, lepiej pieniądze i inne bardziej cenne przedmioty nosić przy sobie - w ogólnym zamieszananiu ktoś może łatwo "pomylić" kurtki, czy też po prostu na chwilę "pożyczyć" plecak z wieszaka. · Ty martwisz się o dojazd (samochód, tramwaj, pociąg). Jeśli to możliwe, lepiej mieć opracowany zawnazu plan awaryjny. · jeśli koncert kończy się późno, osobiście dostarczasz ją w objęcia rodziców.

Wystawy, muzea, galerie.

Tak naprawdę mało kto, mając do wyboru muzeum i kino wybrałby to pierwsze - jednak od czasu do czasu zdarzają się naprawdę ciekawe ekspozycje (np. wystawa fotografii prasowej) - więc staraj się nie przegapić takich imprez. Dzięki takim randkom (o ile nie trwają one zbyt długo) wydasz jej się bardziej wszechstronnym i ciekawym.

Przed pójściem spytaj jej się jednak, czy temat jej odpowiada - inaczej będzie się nudziła i zepsuje wam to zupełnie wasze spotkanie.

Impreza

Impreza, poza warstwą muzyczną, w zasadzie nie różni się niczym szczególnym od koncertu. Istnieją jednak pewne różnice, z których warto sobie zdawać sprawę. Przede wszystkim, jest tu dużo alkoholu, a także innych używek. Pamiętaj, że jest z tobą kobieta, i to ty się masz nią opiekować, a nie odwrotnie. Żalony jest facet, którego panienka wsadza do taksówki, bo sam nie jest w stanie nawet wymówić nazwy ulicy, na której mieszka. Poza tym, kręci się tu masa szalowo wystrojonych, samotnych (przez pierwszą część zabawy), szukających wrażeń, przystojnych facetów - uważaj na nich. Jeśli się spijesz lub będziesz się czuł o wiele za swobodnie w stosunku do jakiejś innej - to twoja panienka może wyjść z imprezy z takim właśnie gościem.

Uważaj także na dobrze zbudowanych, szukających rozróby facetów - można od nich dostać praktycznie za wszystko, a nawet i bez powodu.

Co do tańczenia, to o ile nie umiesz "szybkich", wykorzystuj każdy "wolny" do zatańczenia z twoją wybranką. Nie złość się, jeżeli ona nie wytrzyma i będzie musiała pójść się trochę wyszaleć - ten typ tak ma. Jednak od czasu do czasu zerknij na nią - licho nie śpi, szczególnie jeśli jest to zabójczo przystojne licho. A tak na marginesie, to najlepiej jest jednak nauczyć się tańczyć - poczucie rytmu może się okazać przydatne jeszcze w kilku innych dziedzinach...

Ad.8

Randka u Niej i u Ciebie

Randka u ciebie.

Ogólnie rzecz biorąc, randki w domu dostarczają na początku więcej emocji niż spotkania poza domem - nareszcie możecie być sami, nie ma żadnych ciekawskich spojrzeń, atmosfera staje się bardziej intymna.

Na pierwszej domowej wizycie możesz być pewien, że rodzice (a w szczególności mama) dokładnie zlustrową gościa, a o ile masz rodzeństwo, któreś z nich co chwila będzie wpadało coś pożyczyć. Uprzedź więc rodziców o takiej randce, a rodzeństwu

przykaż, by trzymało się jak najdalej od pokoju, sam natomiast zadbaj o odpowiednie przyjęcie - przedstaw ją rodzicom (np. "Mamo, tato, to jest właśnie Ania."), zaprowadź do twojego pokoju - oprowadzanie po domu zostaw sobie na później, jak domownicy trochę się z twoim gościem oswoją.

Miej pod ręką herbatę, jakieś ciastka - to na dobry początek rozładuje napięcie, zawsze panujące podczas takich wizyt. Staraj się, by czuła się wygodnie - ona będzie się denerwować znacznie bardziej niż ty, będzie chciała dobrze wypaść przed twoją rodziną. Jeśli masz możliwość, nastaw jakąś spokojną i cichą (żeby nie przeszkadzała wam w rozmowie) muzykę.

Nie martw się, jeżeli na początku będzie trochę "sztywno" - to szybko minie, jak tylko przyzwyczai się nieco do sytuacji. Nie przedłużaj zbyt długo waszej randki, pamiętaj, że ona musi jeszcze wrócić do domu o jakiejś rozsądnej porze. Jeśli spotkanie ma się już ku końcowi, w dobrym tonie będzie odprowadzić ją choć kawałek.

Na tej pierwszej randce, lepiej "niczego nie próbować" - nigdy nie wiadomo, czy ktoś nagle nie wpadnie zobaczyć co się święci (zaniepokojony przedłużającą się chwilą ciszy), poza tym razem będziecie nieco podenerwowani, więc i tak nie jest to najlepszy pomysł na spędzenie tej randki.

Jeśli nie jesteś szczęśliwym posiadaczem własnego pokoju, sytuacja nieco się komplikuje. Możesz umówić się z rodzeństwem na chwilową "dzierżawę" pomieszczenia lub czekać, aż z różnych przyczyn losowych (kino, wycieczka) liczba domowników zmniejszy się do jakiejś rozsądnej granicy.

Randka u niej.

O wiele częściej będziecie się spotykać u niej, niż u ciebie (chyba, że warunki mieszkaniowe wymuszają sytuację odwrotną), więc do pierwszej wizyty musisz się porządnie przygotować.

Ubierz się odpowiednio - niekoniecznie bardzo elegancko, ale na pewno schludnie i czysto. Miłym akcentem byłby jakiś bukietik lub róża - ale nie zdziw się, jeżeli ona ograniczy podziękowania do słownego "Ojej, dziękuje ci!" - być może będzie się obawiała reakcji innych domowników. Jeśli przedstawi cię rodzinie, nie wpadaj w panikę i staraj się wypaść jak najlepiej.

Nie myszkuj po kątach, ale nie krępuj się pytać, gdzie (na przykład) mógłbyś umyć ręce. Pamiętaj, że domownicy cenią sobie spokój, więc zachowuj się raczej cicho. Jeżeli miałbyś jakieś wątpliwości jak się zachować, rób to co ona - to jej pokój, jej teren, ona zna zasady tego domu.

Na kolejnych randkach u niej będziesz coraz lepiej poznawał ludzi, z którymi żyje - zawsze bądź grzeczny, ale nie trać przy tym za wiele z bycia sobą. Jeżeli nie lubisz herbaty z cytryną, nie bój się odmówić. W sytuacji odwrotnej (uwielbiasz cytrynę, a jej akurat nie podano), spytaj swoją wybrankę (ale nie jej matkę), czy można by było jednak ją dostać. Co do wypieków, sprawa jest bardziej delikatna - właściwie powinny ci zawsze smakować (nie zapomnij o pochwaleniu tego, kto je przygotował). Tylko w nielicznych sytuacjach możesz sobie pozwolić na bardzo ostrożną krytykę. Pamiętaj

także, że o ile reszta domowników widzi cię zwykle tylko przez chwilę, to jednak to, co zostawiasz (buty, kurtka) jest widoczne przez cały czas twojej wizyty - zadbaj o to, by te rzeczy były też czyste.

Zazwyczaj tylko ta pierwsza domowa randka jest tak stresująca - następne nie są już takim wydarzeniem dla domowników. Możesz więc, od czasu do czasu, zrobić jakiś miły prezent twojej kobiecie - przynieś ze sobą lody, kwiaty z działki, jakiś niezły film. Powoli nawiążesz kontakt z resztą współmieszkańców, pojawią się małe pogawędki, może nawet wspólnie gdzieś się wybierzeć - pamiętaj, to są tacy sami ludzie jak twoi rodzice i rodzeństwo. Nie staraj się na siłę wejść w ich życie, ale także nie bądź zamknięty i wrogo nastawiony.

Ad.9

Wszystko o atmosferze i uczuciach obojga partnerów.

W tym oto rozdziale zajmiemy się czymś, co jest jedną z najważniejszych rzeczy dotyczących człowieka. Jest ona przejawem uczucia, jakim darzysz swoją kobietę - TO, czyli seks.

Spróbuj sobie wyobrazić, co to jest. Ponieważ każdy przeznacza mu inną rolę w swoim życiu, wielu ma odmienną jego wizję i definicję. Dla jednych jest to rodzaj sportu, dla innych temat absolutnego tabu. Ty musisz jednak zdawać sobie sprawę, że nawet w dzisiejszych czasach jego istota pozostała niezmienna - jest on źródłem rozkoszy (nie tylko fizycznej, ale i psychicznej), radości i sposobem przekazywania sobie uczuć. Z tych prostych powodów ważne jest, abyś położył nacisk na jakość, a nie na ilość. Lepiej rzadziej a "profesjonalnej".

W twoim życiu nadszedł (lub też nadejdzie) taki moment, że ty i twoja kobieta poczujecie do siebie coś więcej, niż tylko chęć na krótki pocałunek. W miarę przebywania ze sobą odkryjecie, że coraz bardziej sobie ufacie, lepiej się rozumiecie, macie coraz więcej rzeczy, które was łączą. Twoja obecność będzie wzbudzać w kobiecie poczucie bezpieczeństwa, co zwykle łączy się z silnym pragnieniem przytulenia się, całowania się, i wszystkich innych fizycznych przejawów waszego uczucia. Tu w grę zaczyna wchodzić seks.

Jeśli dobrze opanujesz nie tylko sztukę uwodzenia ale i kochania się, to możesz być pewien, że kobiety będą darzyć cię dużym zainteresowaniem.

Seks

Obojętnie, czy jesteś bardzo doświadczonym kochankiem, czy jeszcze prawiczkiem, spotykasz się z dziewczyną nie tylko z powodu jej intelektualnych walorów. Nie jest to dla nikogo (nawet dla niej) żadną tajemnicą - problem w tym, jak wiele macie sobie do zaoferowania.

Czasami kobiety, które spotkasz na swojej drodze będą z początku bardzo oporne na nawet najdelikatniejsze erotyczne zabawy, by po tym, jak zdobędziesz ich zaufanie oddać ci się całkowicie. Czasami będzie wręcz odwrotnie - wydawać ci się będzie, że seks jest dla niej nawet ważniejszy niż dla ciebie, ale szybko okaże się, że istnieje dla niej jakaś bariera, przy której próbie przekroczenia będzie mówiła "nie".

Najczęściej jednak będzie tak, że kobieta otwierała się będzie powoli, w jej tempie,

ale za to systematycznie - na każdym spotkaniu będziecie iść nieco dalej, w miarę jak będziecie sobie coraz bardziej ufać.

Seks (erotyzm) jest spoiwem, które cementuje cały związek - w razie jakiejś kłótni, czy problemów w zrozumieniu to zwykle on jest najlepszym środkiem na pogodzenie się. Nie zwalcza on jednak samych przyczyn - jeśli macie jakieś kłopoty, a poza tym czujecie się doskonale w łóżku, seks nie rozwiąże tych problemów, choć sam w sobie pomoże w szczerzej rozmowie.

Pamiętaj także, że seks jest formą dawania i brania - jeżeli choć jeden z tych dwóch warunków nie będzie spełniony, nie będziecie się czuli ze sobą dobrze. Jeżeli uważasz, że podczas waszego kochania się te dwie rzeczy nie są w równowadze, spróbuj delikatnie porozmawiać o tym ze swoją kobietą.

Jeżeli chodzi o sam wybór momentu kochania się, to zależy praktycznie tylko od was - ale zanim wystąpisz z propozycją, postaraj się wczuć w jej położenie.

Klasyczna sytuacja:

On: przychodzi do niej z kwiatami, widzi, że nikogo oprócz niej w domu nie ma, a ona jest boso, ma na sobie tylko podkoszulek (bez stanika) i dżinsy. Jej strój doskonale określa o czym ona teraz myśli i na co czeka. A przecież on nie może pozwolić kobiecie czekać...

Ona: zaczęła się przebierać na jego przyjście, kiedy zadzwonił telefon. Odebrała. W kilka chwil potem zadzwonił domofon. Wrzuciła na siebie co tylko miała pod ręką, przepraszając jednocześnie rozmówcę w telefonie, by chwilę zaczekał. On (z kwiatami) wchodzi, a właściwie rzuca się na nią, widać, że ma ochotę na coś więcej niż tylko powitalny całus ... Dostaje po nosie.

On: Nie wiadomo bliżej dlaczego ona wyrywa się oburzona i wściekła. On myśli, że może ona po prostu dziś nie ma ochoty, ale w takim razie dlaczego ubrała się tak ekstra? Wybiera więc wariant przeczekania i kiedy ona telefonuje, z nudów bierze do ręki jakąś książkę.

Ona: W trakcie rozmowy telefonicznej uspokaja się, stwierdza, że nawet ma ochotę na to coś więcej, ale kiedy go widzi, jak znudzony coś czyta, i w dodatku nic nie proponuje, daje sobie spokój i udaje, że nic się nie stało.

Jak sam więc widzisz, powstała sytuacja patowa, którą można by rozwiązać jednym krótkim pytaniem, np. "Nieźle się wystroiłaś, to tak specjalnie na dzisiaj?", które rozładuje i oczyści atmosferę. Najlepszą taktyką proponowania jest najpierw czekanie i oswojenie kobiety z sytuacją (od czasu do czasu pocałuj ją, przytul, ale z takim jakimś lekkim roztargnieniem), a potem spokojnie posadź ją sobie na kolana. Reszta jest milczeniem.

Kiedy zacząć

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna, ale jej sformułowanie nastęrcza dużo kłopotów. Bez wątplenia musicie być na to gotowi oboje - tak ty, jak i ona. Nie można jej do niczego zmuszać, ponieważ może to (raczej na pewno) wywołać zniechęcenie do jakichkolwiek erotycznych rozrywek.

Pamiętaj, że z reguły to dziewczyna wyznacza granice, do jakich możecie się posunąć w trakcie zbliżeń. Kiedy zbyt gwałtownie ją przekroczysz licz się z tym, że

zostaniesz wyśmiany i odrzucony. Takie zachowanie nie przystoi dobremu podrywaczowi. Poprzez nachalne i nagminne dopominanie się "buziaków", nieodpowiedzialne ruchy, zwroty i uwagi (szczególnie przy kumplach, gdy chcesz pokazać że jest twoją i daje ci wszystko), staniesz się w jej oczach zerem, które podgląda dziewczyny w obozowych latrynach lub w świerszczykach dla dorosłych (oprócz Playboya).

Nie oznacza to, że masz stać beczynie i trzymać się od niej na pięć metrów - subtelne przytulanie się i trzymanie za rękę, jeśli nie jest na pokaz staje się przecież najprostszym, i jednocześnie najlepszym objawem waszych uczuć. Sprawdzonego doradcą w tym temacie jest przysłowiowy czas. Jeśli któregoś razu będziecie się całować, a ty zaczniesz przesuwając rękę po jej ciele w sposób wskazujący na nieprzypadkowość, przy czym ona nie będzie się przeciwstawiać, to znaczy, że wkraczacie na ścieżkę nowych doznań.

Wiele zależy od waszego (szczególnie jej) charakteru, wieku i temperamentu. Zrozum, że każda kobieta chce być kochana, tylko czasem boi się (może to jest jej pierwszy raz, może ma złe wspomnienia z przeszłości), różnych rzeczy - często wyimaginowanych - a ty musisz poprzez swoje zachowanie, pełne cierpliwości i zrozumienia, ale i stanowczości udowodnić, że nie ma się czego obawiać. Tu naprawdę możesz pokazać, że jesteś facetem przez duże "F". Jeśli będziesz ostrożny i zdobędziesz jej zaufanie, przy kolejnym bardziej namiętnym zbliżeniu na pewno da ci do zrozumienia że ma ochotę na coś więcej. Erotyzmu Warto uświadomić sobie, co właściwie powoduje, że ty i twoją kobietą chcecie się dotykać, przytulać, całować, kochać ze sobą - czyli, inaczej mówiąc, dlaczego oboje wydajecie się sobie pociągający. To, w bardzo ogólnych zarysach sprawia wasze uczucie, które zaczyna odgrywać coraz większą rolę w waszym życiu. Jednak, między kobietami a mężczyznami można zwykle znaleźć wiele różnic, i tak samo dzieje się w tym wypadku.

O ile (schematycznie oczywiście rzecz ujmując) ty najpierw kobietę pragniesz, a dopiero później ją kochasz, u kobiet dzieje się rzecz odwrotna - ona najpierw musi się zakochać, by zacząć tęsknić za seksem. To mogłoby prowadzić do konfliktów - ale na szczęście oboje o wiele bardziej pragniecie być razem. Jednak, ta różnica będzie wpływała na wasze życie erotyczne - o ile mężczyzna podczas kochania pozbywa się napięcia seksualnego, o tyle kobieta kocha się, by właśnie poziom tego napięcia zwiększyć. Poza tym, i będzie to powtarzane kilka razy, kobiety podniecają się znacznie wolniej niż mężczyźni - więc, choć ty już po minucie przytulania się jesteś "zwarty i gotowy", jej dojście do takiego stanu zajmuje znacznie, znacznie więcej czasu.

Dlatego dobry kochanek zawsze dostosowuje tempo do partnerki i umie kontrolować każde poczynanie swojego ciała przez cały czas. Pamiętaj, że kobieta oczekuje od seksu tego samego, co od całego waszego związku - pewnej niesamowitości, nieprzewidywalności - cały czas zatem zmieniaj rodzaj i dynamikę pieszczot, staraj się, by za każdym razem było nieco inaczej.

Kobieta pragnie także czuć, że wiesz, co robisz - dlatego musisz sprawiać wrażenie pewnego siebie (ale, broń Boże aroganckiego lub niedelikatnego). W tej pewności

siebie tkwi zresztą pewien paradoks - kobieta oczekuje także, że będziesz wiedział jak sprawić, by oderwała się na chwilę od rzeczywistości (i, by mówiąc mniej obrazowo, przeżyła orgazm). Jednocześnie za nic nie powie ci, jak masz to zrobić, które pieszczoty najbardziej ją podniecają, kiedy i z jaką siłą należy je stosować. To sam musisz odgadywać z biegiem czasu, ona nie odkryje się przed tobą od razu, a nawet jeśli to zrobi, to w sposób bardzo delikatny i subtelny.

Ad.10

Podniecenie i rola pocałunków.

Na samym początku należy stwierdzić, że obserwowanie jak kobieta coraz bardziej się podnieca (i to właśnie dzięki byciu z tobą) jest niezwykle przyjemne i ... podniecające. Świadomość, że potrafisz doprowadzić kobietę którą kochasz do stanu, w którym jej cały świat zamyka się właściwie w twoich pieszczotach jest po prostu zniewalająca. Chociaż na pewno będziesz wyczuwał, kiedy jest podniecona, warto znać pewne symptomy tego zjawiska, występujące u każdej kobiety.

Przede wszystkim, obserwuj głowę - o podnieceniu świadczyć będą zaczerwienione policzki i szyja, a także nieco ciemniejsze wargi. Piersi kobiety także się zmieniają - stają się większe, a sutki twardnieją.

Gdy kobieta jest gotowa na finał, jej pochwa staje się wilgotna, a całe podbrzusze pokrywa się czerwonym rumieńcem. Oprócz tego, kobieta zaczyna się wić, jej ciało coraz bardziej potrzebuje kontaktu z twoim ciałem. Oddech staje się coraz głośniejszy, pocałunki coraz bardziej namiętne.

Od czasu do czasu kobieta potrzebuje chwili na uspokojenie się - w tym czasie możesz na przykład całować jej twarz lub szyję. Po chwili ona nie wytrzyma i znowu zaczynacie się całować. Pamiętaj, że pewne oznaki (np. czerwone uszy, szyja) nie mijają nawet po dziesięciu minutach - dlatego lepiej trochę ochłonać, zanim pokażecie się ludziom.

Gra wstępna

Dosyć łatwo jest zdefiniować, czym jest gra wstępna: są to te wszystkie te rzeczy, które będziecie robić podczas kochania się, by przygotować się do finału. Dosyć trudno natomiast jest określić, kiedy gra wstępna zaczyna się i kiedy kończy.

Jeśli trafiłeś na naprawdę niesamowitą kobietę, gra wstępna toczyć się będzie właściwie zawsze, jeśli tylko będziecie sami - nawet picie razem herbaty będzie miało w sobie namiastkę erotyzmu. Niektórzy uważają, że dawanie kwiatów to też gra wstępna - patrząc z punktu widzenia biologii, sprawia ono, że u niektórych kobiet pojawiają się oznaki podniecenia (nawet te zarezerwowane dla bardzo dużego podekscytowania).

Jeżeli chodzi o sytuacje niezaplanowane, to gra taka siłą rzeczy musi być zredukowana do minimum. Mowa tu o wspólnej zabawie, np. w windzie, czy na imprezie, gdzie głupio byłoby, gdyby ktoś wparował do pokoju. Niestety, ograniczyć się musisz wtedy do zwykłych, choć namiętnych jak zawsze pocałunków. To właśnie jest cała otoczka waszego spotkania - później już dopełniacie reszty.

Tzw. szybki seks jest może czasem jakby brutalniejszy i mniej subtelny, ale nie można powiedzieć, że mniej podniecający, ze względu na większe napięcie towarzyszące okolicznościom. Poza tym, jest niewątpliwym urozmaiceniem waszego życia seksualnego.

Największą fantazją możesz popisać się wówczas, gdy macie oboje dużo czasu i jesteście pewni bycia i pozostania sam na sam w jakimś bezpiecznym i przytulnym miejscu. Może to być np. dom (gdy rodzice są w pracy), namiot na wspólnej wyprawie w góry czy nad jezioro, lub piknik we dwoje za miastem. Z gruntu rzeczy gra wstępna to szereg zachowań, czułości, ruchów związanych z przyjemną formą spędzania czasu w intymnej atmosferze pomiędzy tobą a twoją kobietą.

Dzięki dobrze przeprowadzonej grze wstępnej na pewno zyskasz w oczach kobiety trafnie odgadując jej erotyczne potrzeby. Pamiętaj, że większość rzeczy robisz nie tylko dla siebie, ale i dla niej. Najczęściej to ona potrzebuje zachęty, i to ty musisz wykonać pierwsze kroki, które mogą, ale nie muszą stać się wstępem do czegoś więcej. Nie wikłając się zbyt w szczegóły, musisz zrozumieć, że by kobieta nie odczuwała bólu, gdy nadejdzie "ten moment", musi być bardzo podniecona. I to jest główna, jak już zostało na początku zaznaczone, rola gry wstępnej.

Oczywiście, nie ma jakiejś jednej, uniwersalnej recepty pozwalającej wprowadzić kobietę w ten stan - ale naturalnie, są pewne pieszczoty, które pozwalają to uczynić. Poczynając od tych najbardziej niewinnych, oto i one:

Kontakt wzrokowy

Zmuszasz ją wówczas, by całą swoją koncentrację i energię skupiała właśnie na tobie, a nie na czymś innym. Zanim cokolwiek zaczniesz, upewnij się, że nic i nikt nie będzie wam przeszkadzać - to spowodowałoby odwrócenie waszej uwagi od siebie i przerwanie tak dobrze zapowiadającej się chwili.

Spojrzyj na nią krótko i patrz chwilę w jej oczy, starając się, aby w tym momencie dostrzegła w twoim wzroku siłę twojego uczucia (oczywiście miłość i ochotę na nią) - jeśli jest inaczej, to przynajmniej dobrze udawaj. Po krótkim, ale głębokim pocałunku spojrzenie powinno być już nieco dłuższe, wywołujące absolutne pragnienie pomocy jej w zdjęciu paru zbędnych części garderoby. W ogóle, podczas zbliżenia, kobieta powinna wiedzieć, jak bardzo myślisz o niej i możesz to wyrazić między innymi korzystając z krótkich momentów podczas których wasze spojrzenia krzyżują się.

Pocałunki w palce

Są bardzo miłe, i tak wydawało by się nieerotyczne, że aż stały się elegancką i ogólnie przyjętą formą powitania. Nic bardziej mylnego. Opuszki palców są bardzo wrażliwe i muskanie ich ustami oraz językiem bardzo kobietę pobudza. Jednocześnie zaliczenie ich do obowiązujących reguł dobrego wychowania sprawia, że kobieta nie ma nic przeciwko nim. Są więc bardzo odpowiednie na początek gry wstępnej - możesz nawet właśnie od nich (jeszcze przed pocałunkami w usta) zacząć wasze kochanie się.

Odmianą pocałunków w palce są pocałunki wnętrza dłoni - miejsce to jest jeszcze bardziej unerwione niż palce, i dlatego kobieta będzie silniej reagowała na tego rodzaju pieszczoty. Ale uważaj - bardzo często można doprowadzić do tego, że

zamiast narastającego podniecenia, kobieta poczuje ... łaskotki. Nawet, jeżeli tak się stanie, i twoje bóstwo zacznie nagle chichotać, nie martw się - śmiech tylko pomoże rozładować napięcie spowodowane naturalną obawą przed zbliżeniem się.

Pocałunki w szyję

Jeśli tylko kobieta jest dostatecznie pobudzona (czasami wystarczy tylko kilka chwil bycia razem), są bardzo skuteczne. Są też bardzo podniecające dla całującego - naturalny zapach twarzy zmieszany z wonią jej perfum stanowi bardzo miłą mieszankę zapachową.

Przy całowaniu szyi, staraj się nie zagalopować i nie zostawić "malinki" - czyli śladu po mocnym zaciśnięciu ust. A tak na marginesie, jeśli spotkasz na swojej drodze dziewczynę, która nagle z bliżej nieuzasadnionych powodów zacznie chodzić w golfie, to wiedz, że z dużym prawdopodobieństwem została obdarowana właśnie czymś takim.

Ad.11

Głaskanie, uściski i pocałunki.

Pocałunki w usta

Należy zacząć od tego, że kobiety będą cię uwielbiały, jeśli tylko będziesz umiał dobrze się całować. Pocałunki to dla nich rzecz bardzo intymna, nawet bardziej intymna niż seks - dla przykładu, prostytutki choć gotowe są oddać ci całe swoje ciało, rzadko kiedy godzą się na całowanie.

Czasami ludzie bardzo w sobie zakochani całują się godzinami. Jeśli nawet uważasz, że całowanie się to tylko pewien środek prowadzący do celu, powinieneś znać chociaż pewne podstawowe fakty dotyczące tej pieśczoły.

Pocałunki można podzielić na kilka sposobów, między innymi na płytkie i głębokie. Płytkie to takie, kiedy wasze wargi i koniuszki języków stykają się, ale języki nie wykonują żadnych głębszych "posunięć". Są to w miarę spokojne, wyrażające raczej uczucie niż podniecenie pieśczoły. Powinny być one bardzo delikatne, bez śladu pośpiechu.

Jeśli po pewnym czasie takiego całowania będziecie odczuwali chęć na coś bardziej odważnego, to znak, że przyszedł czas na pocałunki głębokie. Obejmują one cały repertuar "zabaw" językami - od pasywnych, "siłowych" muśnięć i dotknięć, aż po delikatne, szybkie "trele" językami. Do nich też należą wszystkie te pieśczoły, które nie mieszczą się w pojęciu płytkich: delikatne ugryzienia języka, warg, i te wszystkie, które pod wpływem podniecenia w sposób naturalny same się pojawiają.

Jeśli chodzi o czas rozpoczęcia, trwania i intensywność danej pieśczoły, to zależy od twojej kobiety. Czasami niektóre z nich nie lubią pocałunków głębokich, niektóre za to pocałunki płytkie uważają za zwykłą stratę czasu.

Jeśli całujecie się po raz pierwszy, bezpieczniej jest zacząć od tych płytkich i stopniowo rozszerzać wasze całowanie o coraz odważniejsze pieśczoły.

Niekiedy warto jest na chwilę przerwać, popatrzeć jej w oczy (jeśli będą lekko wilgotne to znaczy, że jest tobą naprawdę zachwycona), przytulić się - pamiętaj, że mięśnie twarzy rzadko kiedy muszą sprostać takim "obciążeniom" i dłuższe chwile zapomnienia powodują ich zmęczenie.

Uściski i przytulania

Najlepszym sposobem na powiedzenie komuś "Kocham Cię" jest przytulenie połączone z dość silnym przyciśnięciem kobiety do siebie. Kiedy jesteście blisko siebie, z reguły trzymasz ręce na jej plecach, w ten sposób, że opasujesz jedną z nich biodra, a drugą łopatki.

Po chwili namiętnego pocałunku (tak z pół minuty), przyciśnij ją do siebie tak, by poczuła, że mówisz jej w ten sposób te dwa magiczne słowa, ale by jej nie zgnieść. Jeśli odda ci uścisk, to jesteś w domu.

Głaskanie

Jest to bardzo przyjemna forma pieśczoł, zarówno dla mężczyzny, jak i dla kobiety. Głaskana kobieta czuje, że w jakiś sposób się nią opiekujesz, że o nią czule dbasz - głaskanie m.in. oznacza "jestem obok".

Głaskać można właściwie wszystkie części ciała, należy jednak rozsądnie dawkować ten rodzaj pieśczoł. Dla przykładu: jeżeli na początku kochania zaczniesz głaskać jej włosy lub szyję, ona odczuje to jako miłą pieśczołę. Jeżeli twoje ruchy dłonią przesuną się na piersi, to w zależności od temperamentu kobiety może ona poczuć łaskotki - jej piersi nie będą jeszcze gotowe do tego rodzaju pieśczoł.

Jeżeli nie jesteś pewien, czy już możesz zacząć głaskać daną część ciała, przesuń rękę w wybranym kierunku, potem powoli się wycofaj, potem znowu zacznij - dasz tym sposobem jej ciało czas na przygotowanie się.

Głaskanie można oczywiście wykonywać z różną siłą, dynamiką - najbardziej podniecające są ruchy okrągłe, o zmiennym nacisku. Głaszcz całą dłonią, pamiętając o tym, że największe znaczenie mają tutaj opuszki i ich dotyk.

Najlepiej jest głaskać głowę (w tym włosy i kark) - dotyk dłoni na twarzy jest praktycznie zawsze przyjemny, w dodatku twarz jest bardzo wrażliwa na zmianę temperatury, więc ona na pewno poczuje ciepło twoich rąk.

Do innych żywo reagujących na głaskanie części ciała należą: piersi (o nich będzie jeszcze mowa później), plecy (najlepiej jest głaskać je rytmicznie dłońmi), wewnętrzna strona ud (powoli, rytmicznie, posuwaj się w górę), pośladki i stopy.

Do bardziej odważnych, niejako bliźniaczych z głaskaniem pieśczoł należy drapanie - ale, ponieważ mogą one wywołać ból, zarezerwuj je na momenty, w których podniecenie obniży jego odczuwanie.

Ad.12

Pieśczoły

Pieśczoły piersi

Piersi, w szczególności sutki są bardzo unerwione, dlatego też kobiety bardzo silnie reagują na ich pieszczoty. Na początku musisz przyzwyczaić piersi do obecności twoich rąk - to posuwaj się powoli w ich stronę, to oddalaj. Kiedy postanowisz, że są już pobudzone, możesz zacząć je pieścić - ale na razie sutki lepiej zostawić spokoju - niech mają trochę czasu, by zatęsknić do twoich palców. Właściwie najlepiej byłoby, gdybyś zaczął je pieścić dopiero wtedy, gdy będą już twarde - jeżeli będziesz chciał sprawdzić, czy już są gotowe na spotkanie z twoimi dłońmi, "niechący" przesuń ręką nad nimi, lekko ich dotykać.

Pieszczoty piersi to bardzo różnorodny wachlarz - można je głaskać, delikatnie drapać, lekko masować, nawet ostrożnie szczypać. Jest to duże pole do popisu dla twojej wyobraźni. Nie bój się próbować rzeczy na pierwszy rzut oka nieco zwariowanych (np. chwytać bluzkę między dwa palce i drażnić sutek materiałem) - im bardziej ciekawe, urozmaicone pieszczoty, tym bardziej podniecona będzie twoja kobieta.

Omawiając pieszczoty piersi, nie sposób nie wspomnieć o ogromnej roli twoich ust i języka. Są one bardziej delikatne niż dłonie i znacznie cieplejsze - dlatego też tego rodzaju pieszczoty powinny mieć duży udział w waszym kochaniu się. Są przy tym bardzo przyjemne dla całującego.

Ilość samych metod jest oczywiście praktycznie nieograniczona - od delikatnych muśnięć warg, przez spokojne masowanie językiem, ostrożne pieszczoty zębami, a na delikatnym ssaniu sutka skończywszy. Pamiętaj jednak, żebyś pomimo narastającego podniecenia nie zadał jej bólu - to są przecież jedno z najbardziej wrażliwych miejsc jej ciała.

Jednak, by wykorzystać wszystkie twoje pomysły, musisz umieć jedną, tak naprawdę bardzo prostą rzecz: rozpiąć stanik. Brak tej umiejętności może zepsuć cały nastrój chwili - zaczyna się coraz bardziej gwałtowna szamotanina, zakończona pełnym rezygnacji szeptem "No, rozepnij...". A przecież jest to znacznie bardziej proste niż jazda na rowerze. Większość staników zapina się z tyłu na jedną lub dwie haftki - należy wtedy po prostu odciągnąć jedną ramiączko w odpowiednią stronę. Niektóre staniki zapinają się z tyłu na sprzączkę - wtedy należy nacisnąć mały bolec i cały zamek sam się odpina. Do bardzo u nas rzadkich (choć w innych krajach często spotykanych) należą staniki z zapięciem z przodu - ale wtedy cały mechanizm masz przed oczami, więc nie ma problemu.

Jeśli chodzi o sam moment rozpięcia stanika, to już zależy od ciebie, nie jest jednak złym pomysłem najpierw delikatnie dać do zrozumienia, że chciałbyś to zrobić (np. przesuając palcami po zamku i zsuwając ramiączka). Także to, że stanik jest rozpięty, nie oznacza, że od razu musisz go zdjąć - twoja kobieta będzie bardziej podniecona, jeżeli chwilę będziecie się pieścić w jakiś inny sposób, a potem powrócisz do piersi, zaczynając w jakiś inny sposób. Takie przeskakiwanie pomiędzy poszczególnymi częściami ciała, jeśli czynione jest spokojnie i delikatnie, bardzo zwiększa napięcie seksualne u kobiety. I o to w tym wszystkim chodzi.

Pieszczoty pośladków

Pośladki, choć kobieta nie reaguje na ich pieszczoty aż tak mocno, jak na pieszczoty piersi czy pochwy, są jakby barierą, strażnikiem psychologicznym - przez ich drażnienie wiedzie droga do pieszczczenia pochwy, a w końcu do finalnego zbliżenia.

O ile nie powinieneś się nimi zajmować np. podczas tańca na jakiejś imprezie (wtedy ona czuje na sobie wszystkie oczy stojących obok ludzi, jest spięta i twoje dotknięcia są dla niej równie miłe, jak dla ciebie wyznawanie w grupie twoich kumpli, jak bardzo ci na niej zależy), o tyle podczas zbliżenia warto się nimi "bliżej zainteresować" - pobudzenie ich pozwoli na bezbolesne przejście do coraz przyjemniejszych i bardziej wyrafinowanych pieszczot.

Jeżeli kochasz się z daną kobietą po raz pierwszy, i ona pozwoli ci na te pieszczoty, to może być znak, że pozwoli ci także na to coś więcej. Jeżeli nawet odmówi, to nie będzie mogła mieć do ciebie pretensji, że spróbowałeś.

Pieszczoty pochwy

Jeżeli chcesz przejść do tak wyrafinowanych pieszczot, musisz się niestety orientować chociaż w zarysach w anatomii tego narządu. Ponieważ jest to podręcznik podrywacza, a nie erotamana (patrz tytuł), zanim zaczniesz czytać poniższy akapit, sięgnij po encyklopedie i zapoznaj się z budową tej najbardziej wrażliwej u kobiety części ciała.

Teraz do dzieła.

Ze względu na wyżej wspomnianą wrażliwość, musisz być bardzo ostrożny. Ponieważ jest to narząd wewnętrzny, twoje dłonie muszą być absolutnie czyste - czyli nie są to pieszczoty odpowiednie np. na wycieczki po lasach. Przed tymi pieszczotami należy kobietę pobudzić tak, by jej pochwa była już na tyle wilgotna, by nie poczuła bólu.

Jak widzisz, tych zastrzeżeń jest dużo, ale mimo wszystko warto jest umiejętnie pieścić tę część ciała, ponieważ takie pieszczoty mogą doprowadzić kobietę nawet do orgazmu, a na pewno dobrze ją przygotowują do finału.

Kluczem do wszystkiego jest w tym wypadku rytmiczność. Przede wszystkim, przed tymi pieszczotami musisz dać kobiecie do zrozumienia, że właśnie tak zaczniesz ją podniecać (dla przykładu, możesz masować wewnętrzną stronę jej ud, idąc za każdym razem trochę wyżej). Jeżeli już mowa jest o takich pieszczotach, nie sposób nie wspomnieć o jednej kwestii - czasami ona nie będzie miała ochoty na coś takiego - np. wtedy, gdy będzie miała miesiączkę. Nie nalegaj wtedy, że nic się nie stanie, że zrobisz to delikatnie - to tylko zepsuje nastrój. Swój zapał możesz zawsze wykorzystać pieszcząc ją w jakiś inny sposób - ona na pewno to doceni.

To oczywiście tylko kilka z mnóstwa możliwych pieszczot - ale wybrane zostały one nieprzypadkowo. Po pierwsze, są one najczęściej stosowane, są sprawdzone i bezpieczne - ich stosowanie nie grozi niczym innym poza zwiększeniem waszego podniecenia. Po drugie, są one w zasadzie akceptowane przez wszystkich - jeśli oboje tęsknicie za czymś bardziej wyrafinowanym, droga wolna, tylko postarajcie się, żeby nic się wam przy tym nie stało.

Jeśli czujesz, że jeszcze chciałbyś się czegoś dowiedzieć na temat pieszczoł, kup jakąś dobrą książkę o tematyce seksuologicznej, a jeszcze lepiej porozmawiaj ze swoją kobietą, czy może chcielibyście spróbować czegoś innego. Ale uważaj - tę rozmowę należy odbyć w sposób możliwie spokojny i delikatny.

Ad.13

Nastrój, wybór miejsca i czasu.

Ponieważ zazwyczaj facetom dbanie o nastrój sprawia trochę kłopotu (lub inaczej: nie sprawia, bo w ogóle nie dbają), warto by się bliżej przyjrzeć temu zjawisku.

Po pierwsze, nawet jeśli tobie nie sprawia większej różnicy temperatura atmosfery waszego spotkania, dla niej jest to sprawa dużego znaczenia. Jeśli tylko będziesz umiał stworzyć między wami odpowiedni nastrój, ona szybciej się otworzy, a także i ty poczujesz dużą różnicę.

Przejdźmy więc do szczegółów.

Niestety, nie ma określonych reguł co jest, a co nie jest romantyczne i nastrojowe. Ta sama rzecz w dwóch różnych sytuacjach może wywoływać zupełnie inny efekt - ale tak to już z kobietami jest.

Na pewno romantyczne jest dla niej wszystko to, co zrobisz z myślą o niej - czy to będzie kupno butelki dobrego wina, czy włożona dla niej biała koszula, czy też własnoręcznie zerwany bukiet polnych kwiatów. Dbanie o nastrój to także odpowiedni ton i sposób odzywiania się do niej. Trudno jest określić, co ma zrobić facet, by zyskać określenie "ciepły". Pewne wskazówki (nie traktuj ich jako przykazania, lecz raczej jako pomysły) znajdziesz poniżej. · Mało romantyczne: Na jej pytanie o twoją miłość odpowiadasz "No kocham, kocham". · Średnio romantyczne: Będąc pijanym wykrzykujesz i ile tylko sił w płucach "Kocham Ewę!". · Bardziej romantyczne: Nocą wypisujesz "Kocham Cię!" sprayem na chodniku przed jej domem. · Mało romantyczne: Nic do niej nigdy nie napisałeś. · Średnio romantyczne: W końcu przemagasz się, siadasz i pisziesz do niej długi list. · Bardziej romantyczne: Codziennie (np. przez tydzień) wysyłasz krótkie listy, w których zawierasz mniej więcej to samo, co w tym długim. · Mało romantyczne: Zapraszasz ją do siebie i oglądacie dziennik. · Średnio romantyczne: Zapraszasz ją do siebie na kolację i jecie pizzę podgrzewaną w mikrofalówce popijając piwem z butelek. · Bardziej romantyczne: Zapraszasz ją do siebie na kolację, zawiązujesz oczy i odgrzewasz (trzaskając garnkami, to coś okręcając i zakręcając, przelewając) wcześniej zakupione chińskie jedzenie. Podajesz jako danie wymyślone i przygotowane przez siebie. · Mało romantyczne: Podczas rozbierania się zostajesz w samych skarpetkach. · Średnio romantyczne: Ty już jesteś cały nagi, a ona ma na sobie jeszcze połowę rzeczy do zdjęcia. · Bardziej romantyczne: Najpierw sam ją rozbierasz do naga, a później tak manewrujesz, by zostać tylko w spodniach (i już bez tych nieszczęsnych skarpetek). · Mało romantyczne: Robisz sobie długopisem na ramieniu tatuaż w stylu OC + BM = MIŁOŚĆ · Średnio romantyczne: Niezmywalnym mazakiem wypisujesz na paczce od prezerwatyw jej imię i z dumą pokazujesz swoje dzieło zapewniając, że to jest twoja jedyna taka paczka i to właśnie ona ma prawo do dysponowania nią · Bardziej romantyczne: Wybieliną trawisz na kolorowej koszulce pierwszą literę jej imienia i zakładasz na randkę.

Łatwo jest stwierdzić, że o nastroju decydują właściwie szczegóły. Nie dość na tym - wszystko jeszcze zależy od kobiety. Dobra, sprawdzona metoda na jednej kobiecie może całkowicie zawieść w stosunku do innej - i to w najmniej oczekiwanym momencie.

Dlatego też warto jest mieć pod ręką "plan B" - czyli jakąś inną propozycję. Nie martw się jednak niepotrzebnie - doświadczenie uczy, że mężczyźni, którzy niezbyt dobrze radzą sobie z nastrojem kobiety kochały, kochają i będą kochać. A tak na marginesie, to w Polsce kobiet jest więcej niż mężczyzn, więc niech to one się martwią.

Miejsce i czas akcji

Jeżeli chodzi o te dwie rzeczy wymienione w tytule, to starajcie się wybrać coś odludnego. Ogromnie głupio jest być przyłapanym - oboje szukacie w panice czegoś do ubrania się, zasłaniacie się czym się tylko da, uciekacie - jeżeli znacie się już od dawna, to stanie się to tylko dla was barwną opowieścią, lecz jeśli dopiero się poznajecie, może mieć to bardzo nieprzyjemne konsekwencje.

Są oczywiście pary, którym kochanie się w dość dziwnych miejscach sprawia ogromną przyjemność (np. w windzie czy tramwaju), ale wy wybierzcie raczej coś bardziej normalnego - pokój w domu (pustym, nie licząc was), namiot, odludną polanę.

Nie daj się zwieść pięknemu zachodowi słońca w parku - jeżeli tylko między wami zacznie się coś dziać, z miejsca pojawi się jakiś zboczeniec lub straż miejska.

Wybieraj także miejsca wygodne - czasami jedna sprężyna w łóżku może zepsuć cały wieczór, nie mówiąc już o szyszce pod kocem na pikniku.

Pamiętaj także o temperaturze powietrza - zwykle przez dłuższy czas to ona będzie bardziej rozebrana niż ty - głupio by było, gdyby dostała kataru w tak niekonwencjonalnych warunkach.

Ad.14

Bezpieczeństwo

Seks musi być bezpieczny. Nawet jeśli ty i twoja kobieta jesteście przekonani o waszym zdrowiu i nie macie żadnych innych partnerów, to zawsze istnieje ryzyko zakażenia się jakąś chorobą i nic, ale to absolutnie nic nie zwalnia was od odpowiedzialności. Pamiętaj także, że to właśnie obawa przed zajściem w ciążę w największym stopniu powstrzymuje kobietę przed samym finałem - jeśli dasz jej do zrozumienia, że potrafisz zadbać, byście byli dobrze zabezpieczeni, szybciej się zgodzi. Musisz także zdawać sobie sprawę, że to, że jesteś przekonany, że nie jesteś nosicielem żadnej choroby nie oznacza, że tak w rzeczywistości jest - wieloma z nich można zarazić się w toaletach publicznych, basenach, itd. Otwarta pozostaje nadal sprawa AIDS - ale chyba jesteś już na tyle dojrzały, że nie trzeba ci tego powtarzać.

Sposobów zabezpieczeń jest mnóstwo. Od klasycznych, mających u nas stałe miejsce, aż po nietrywialne. Najważniejsza jest jednak ich skuteczność, i to nią właśnie powinieneś się kierować przy wyborze danej metody. Pamiętaj także, że

najlepsze zabezpieczenia uzyskuje się stosując kilka metod jednocześnie. Poniżej znajdziesz kilka najpopularniejszych u nas metod:

Prezerwatywa

Skuteczność: około 95 %

Jest najczęściej używanym środkiem antykoncepcyjnym, ponieważ oprócz chronienia przed niechcianą ciążą zabezpiecza także przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym AIDS. Jest też najtańszym środkiem, choć może nieco "uciążliwym" w użyciu - wyobraź sobie, że już za chwilę ma być ten wielki moment, a ty musisz na chwilę przeprosić i męczyć się z wkładaniem tego lateksowego ubranka. Jest jednak i na to sposób - spróbuj zrobić z tego element gry wstępną.

Prezerwatywa nie jest jednak środkiem doskonałym pod każdym względem - i nie należy o tym zapominać. Czasami, szczególnie jeśli zbyt długo przechowywana była w niekorzystnych warunkach (np. w zbyt wysokiej temperaturze), może dojść do jej pęknięcia. Pamiętaj także o dacie ważności. Nie jest tajemnicą, że im ostrożniej używasz kondomu, tym lepiej jesteś zabezpieczony. Mowa tu oczywiście o tym momencie "po", gdy musisz szczególnie uważać, by nic z zawartości prezerwatywy nie dostało się do wnętrza kobiety.

I jeszcze jedno - mitem jest, że prezerwatywa w jakiś sposób ogranicza twoje doznania. Nie dość na tym - wiele prezerwatyw ma karbowaną powierzchnię, która dostarczy twojej kobiecie dodatkowej rozkoszy.

Dużym plusem tej metody jest bardzo łatwy zakup - w nagłych wypadkach po prostu idziesz do najbliższego kiosku i możecie już bezpiecznie się kochać.

Pigułki hormonalne

Skuteczność: 90 % - 98 %

Pigułki te są przyjmowane przez kobiety w bardzo ściśle określonych porach dnia, przez co ich używanie jest nieco niewygodne. Odmianą eliminującą tę niedogodność są norplasty - kapsułki z zawartością zbliżoną do pigułki, wszczepiane przez lekarza specjalistę pod skórę. Taki norplasty "działa" około pięciu lat, choć oczywiście usunąć go można w każdym momencie.

Należy także nadmienić, że ostatnio (1997 r) w Brazylii udało się wyprodukować pigułki hormonalne dla mężczyzn, jednak na razie nie przeszły one przez fazę testów na grupie chętnych.

Naturalne planowanie rodziny

Skuteczność: zależy od kobiety, 70 % - 90 %

Ponieważ opis tej metody i tak niewiele by ci pomógł (jest to metoda typowo kobieca, opierająca się na jej cyklu miesięcznym), powinieneś ograniczyć się do podstawowych faktów: jest to metoda bez jakichkolwiek skutków ubocznych, a na okres 28 dni 19 dni jest dniami bezpiecznego seksu.

Mankamentem tej metody może być 9 dniowy okres abstynencji - ale, z drugiej strony, ten właśnie okres powstrzymywania się znakomicie wyostrza "apetyt" i nie pozwoli wnieść do waszego życia łóżkowego monotonii.

Pigułka "po"
Skuteczność: 75 %

Jest to ostateczna forma antykoncepcji, zalecana tylko, gdy któraś z poprzednich zawiedzie (np. gdy pęknie prezerwatywa). Ma ona ograniczony czas działania - powinno się ją przyjąć najpóźniej w dobę po akcie.

Pianki, kremy i żele
Skuteczność: 60 % - 80 %

Są łatwe w użyciu, sam zakup też nie jest skomplikowany - można je dostać w każdej aptece, bez recepty. Najskuteczniej działają jednak w połączeniu z jakąś inną metodą antykoncepcji.